



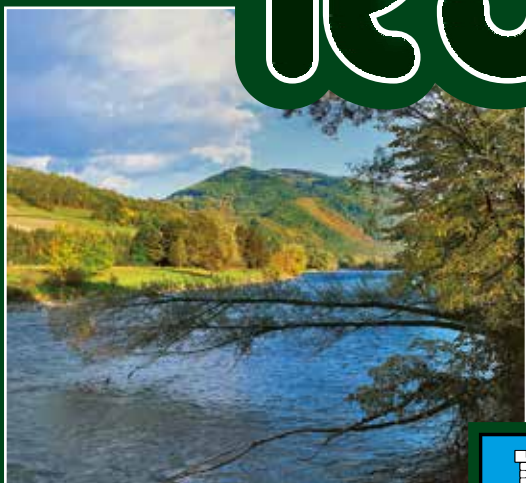
# RYTRO

w pejzażu gór

in a mountain landscape

im gebirge landschaft

в горном пейзаже





PL-SK  
2007-2013

...partnerstwo dla wspólnego rozwoju...

UNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI FUNDUSZ  
ROZWOJU REGIONALNEGO



# RYTRO w pejzażu gór

Publikacja współfinansowana przez Unię Europejską  
z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Współpracy Transgranicznej  
Rzeczpospolita Polska - Republika Słowacka 2007-2013

Rytro



Vyšné Ružbachy

# RYTRO

## w pejzażu gór

- *IN A MOUNTAIN LANDSCAPE* • *IM GEBIRGE LANDSCHAFT* •
- *В ГОРНОМ ПЕЙЗАЖЕ* •



Zdjęcia Photographs Bilder Фотографии

Tadeusz Ogórek Piotr Widerski Roman Marczyk

Tekst Text Текст

Wanda Łomnicka-Dulak

RYTRO 2010

Szanowni Państwo

Oddaję w Państwa ręce wydawnictwo, w którym jak w zwierciadle odbija się piękno ryterskiej krainy. Niech przemówi cisza, życiodajny szum lasów i przemijanie potoków, oddech wiatru, niech wyobraźnia nasycy się kolorem, zapachem i różnorodnością tej części nadpopradzkiej ziemi.

Życzę ciekawego obcowania, głębokiej przyjaźni z tą krainą zarówno na kartach książki jak i w czasie wędrówek po jej, rozpisanych na barwy tęczy, ścieżkach. Życzę ciągłego odkrywania i nieustannego zauroczenia jej historią, współczesnością, krajobrazem i ludźmi.

Dear Reader

I give to you this publication which, like a mirror, reflects the beauty of Rytro country. Let us listen to the silence, the life-giving rustle of the forests and mountain streams, the breathing of the wind, let our imagination soaks up the colour, smell and diversity of this part of the Popradian land.

I wish you interesting communion with nature, deep friendship with this country both on the pages of this book and while travelling its rainbow-coloured paths. I wish you continual discovering and permanent enchantment with its history and its present time, its landscape and its people.

Geneigter Leser,

mit diesem Druck übergeben wir Ihnen gleichsam einen Spiegel, der die Schönheiten des Landes um Rytro wiedergibt. Lassen Sie die Stille, das leise Rauschen der Wälder, das Plätschern der Quellen, den Atem des Windes zu sich sprechen, die Phantasie von den Farben, Gerüchen und der Vielfältigkeit der Erde unserer Vorväter anregen!

Wir wünschen interessante Erfahrungen wie eine tiefe Sympathie für dieses Land, sowohl auf den Seiten des Buches, als auch auf den Wanderschaften darin, wir wünschen zahlreiche Entdeckungen und einen langanhaltenden Eindruck von seiner Geschichte, der Gegenwart, der Landschaft und den Menschen.

Уважаемые читатели

Отдаю в Ваши руки издание, в котором, как в зеркале, отражается красота Рытёрского края. Пусть заговорит тишина, живительный шум лесов и брэнность потоков, дыхание ветра, пусть воображение насыщается цветом, запахом и разнообразием этой части надпопрудской земли.

Желаю Вам интересного общения, глубокой любви к этому краю - как на страницах книги, так и во время путешествий по ее расписным, как радуга, тропинкам.

Желаю непрерывно открывать и непрестанно очаровываться его историей, современностью, пейзажем и людьми.



  
Władysław Wnętrzak





# ZIEMIA SERCEM OPISANA

Bywają krainy rozległe i bogate położone w centrach nie tylko geograficznych, ale i zainteresowania wielu ludzi. Bywają krainy maleńkie, skromnie wciśnięte pomiędzy większych sąsiadów, ale tak różnorodne, że zapadają głęboko w serce nutami nienasyconej tęsknoty. Taka właśnie jest ziemia ryterska.

Na skraju prastarej karpackiej puszczy, u stóp panującej nad Beskidem Sądeckim Radziejowej, po obu stronach Popradu rozciągnięta, przeciwległymi zboczami w głąb pasma Jaworzyny wstępująca, ziemia cienistych dolin i gór zielonych, wiatru i ciszy, ziemia wytrwałych, konsekwentnych ludzi - górali nadpopradzkich, ale i przybyszów, co głosem serca wiedzeni tutaj budują swoją i rodzin przyszłość.

Od wielu wieków przepływa pieśń ryterskiego wiatru od Przehyby do Makowicy, nad Złomistym Wierchem natęża tony, przebiega po dywanach „psiorki” na Niemcowej i wplata się w Popradowe szумы, słysząc ją w sięgającym średniowiecza sąsiednim Starym Sączu, echem napętnia sądecką dolinę i odbiciem płynie ku Piwnicznej i Pieninom. Ziemia ryterska ma zacnych i sławnych sąsiadów, ale godnie do nich dotacza cudownością krajobrazu, legendą, teraźniejszością i dawnością. Jej przeszłość zapisywali kronikarze z zewnątrz, a także miejscowi badacze. Nazwę Rytro, wywodzoną z języka niemieckiego Ritter, Rytter, można spotkać po raz pierwszy ok. 1244 r. w testamencie Piotra Wydźgi herbu Janina, kasztelana sądeckiego i właściciela zamku w I połowie XIII wieku, przytoczonym przez Jana Długosza w *Liber beneficiorum*... Najstarszym źródłem mówiącym o ryterskiej stróży jest przywilej sygnowany przez Władysława Łokietka z 15 maja 1312 roku, przywracający klaryskom sądeckim dawne przywileje. Sprawa pochodzenia nazwy i dziejów tego zamku pojawiała się często na kartach pism badaczy, powracała w licznych legendach, opowieściach, wierszach. Sądecki poeta Stanisław Hołyst w l. 50. ub. wieku napisał *Legendę ryterskich ruin*

*Gniazdo w gruzach zamarło, odeszli rycerze,  
Pamięć wieków spłynęła wartko Suchą Strugą.  
Rączy wiatr requiem śpiewa, noc cienia kolczugą  
Tysiącletniej pamiątki litościwie strzeże.*

*Północ - I oto z ruin bieży na wieczny sąd  
Rycerz na białym koniu gościńcem do Sącza.  
Legenda płacze nad nim, łza ludu ciekąca  
Lecz któż zaradzi klątwie, okropniejszej niż trąd.*

*Ha - celnik ów miast wina wziął beczkę pieniędzy  
Więc go ni ziemia, ogień, woda - nie chcą przyjąć  
I tak z oszukanymi wiecznie cierpi w nędzy.*

*Pięknej tej ziemi pielgrzym mógłbym święcie przysiąc,  
Żem widział nieszczęśliwych opuszczonych w męce,  
Nędzarzy z gór - niewinnych - którym w o l n o ginąć.*

Zamek-stróża położony przy ważnym szlaku handlowym z północy na południe lata świetności przeżywał między XIV a pocz. XVI wieku, (...) *skromna stróża celna w Rytrze strzegąca niegdyś szlaku z południa na północ, obrosta przez wieki w legendy o lochach, skarbach, rycerzach, popełnionej zbrodni i wiecznej za nią pokucie, odrodziła się na ryterskim wzgórzu basztą, która znów patrzy w wody rzeki przepływającej niezmiennie u stóp Zamkowej Góry. Podniesione z ruin rękami i sercami rytrzan kamienie baszty nimi świadkowie czasów, mogłyby opowiedzieć niejedno zdarzenie, (Rzeka z miasteczkiem w tle).* Dziś w XXI- wiecznym Rytrze baszta widziana z poziomu Popradu czy z napętnionych ciszą zielonych polan nad Rostoką, czy w strojnych ramach bukowych liści w drodze na Cyrle - jest obiektem wielkiego zainteresowania i budzenia świadomości historycznej. Bo przecież wdarzył na tej ziemi Piotr Ryterski herbu Topór, bywali bądź tylko przejeżdżali król Władysław Łokietek, jego córka Elżbieta małżonka Karola Roberta króla Węgier, młody król Kazimierz Wielki, królowa Jadwiga. Podziwiali może Poprad, nieujarzmioną górską rzekę, która na potyskliwych falach pieśń od Tatr Słowackich ku morzu przenosi, spoglądali na lasy wstępujące gałęzi szumem ku niebu. Oni - wielcy - pokornie wznosili głowy ku zielonym lesistym wierchom strzegącym drogi ku węgierskim równinom. Wiele wieków później dbałością o tutejsze lasy wstawił się hr. Adam Stadnicki, pan nawojowskiego zamku, zakładając na swoim terenie ścisły rezerwat Baniska, gdzie chroni się i dziś drzewostan złożony z buka, jodły, świerka, jaworu. Przez Życzanów - Makowicę w paśmie Jaworzyny możemy wędrować urokliwym szlakiem nazwanym imieniem hrabiego Adama. Mozaika lasów w Rytrze nad Popradem jest o każdej porze roku zjawiskiem zachwycającym, monumentalnym, niepowtarzalnym, rozbudza w sercach tęsknotę do niezmiernych, zielonych przestrzeni, a jesienią złoto, rdzawość, czerwień stoków syci oczy turystów, zadowoli nawet najbardziej wymagających znawców piękna. Do takich widoków ludzie wracają przez wiele lat. Już w XIX wieku w czasie mody na romantyczne podróże, Żegota Pauli pisał: *W pobliżu Starego Sącza leżą góry zamku Rytra, postanowiłem skorzystać z okoliczności i udałem się tamże wzdłuż rzeki Popradu. Droga wśród najpiękniejszych okolic doprowadza nas aż pod góry.* Lata zmieniły język, ale zachwyty, głębokie, szczere umiłowanie natury pozostały niezmiennie.

Na ziemi ryterskiej przebywali dłużej uczeni, jak entomolog Fryderyk Schille lub krótko politycy, Ignacy Daszyński i Józef Piłsudski, powieściopisarz i komediopisarz Michał Bałucki czy generał Bolesław Wieniawa Długoszewski, na miejscowym cmentarzu spoczywa znany malarz Edmund Ciecziwicz, który tutaj spędził ostatnie lata życia.

Rytro współczesne, miejscowość letniskowa, przyciąga do domów wczasowych, pensjonatów, gospodarstw agroturystycznych ludzi sztuki, polityków i ludzi spragnionych odpoczynku. Oferuje bogactwo szlaków turystycznych, trasy rowerowe i miejsca długich spacerów, możliwość obserwacji rzadkich gatunków roślin i zwierząt. W dzikich ostępach żerują dziki, rysie, a w dolinie Rostoki zachowały się podmokłe łąki i bagienka będące siedliskiem płazów (traszka, salamandra, żaba) może więc uda się usłyszeć inny niż świerszczowy, choć równie osobliwy, koncert. Może z daleka na nasłonecznionym zboczu uda się dostrzec wygrzewające się gady: jaszczurkę zwinkę, padalca, żmiję, może gdzieś przemknie bardzo pożyteczny zaskroniec. W Rytrze w 1996 roku utworzono pierwszy w Polsce gminny Park Ekologiczny po nawiązaniu współpracy ze Stowarzyszeniem *Greenworks*.

Zauroczone tym miejscem pisarka Maria Kownacka w *Rogasiu z Doliny Rostoki* tak opisała uroki górskiej łąki: *Kwitnące łąki leśnych polan w Beskidzie Sądeckim!... Czy może się z nimi równać najwspanialszy kobierzec wschodniego króla z baśni? Przyziemne ich runo jest zwarte, utkane z mchów, stokrotkowych rozetek, liści pierwiosnka i babki, wyżej pną się różowoliliowe, koronkowe guziczki jarzmianki, powiewne dzwoneczki, czerwone i białe koniczyny, złoczenie, firletki, a jeszcze*

wyżej chwieją pióropuszcami - mietlice, kostrzewy, wiechliny i drzy za najlżejszym podmuchem wiatru delikatna drżączka. Minęły lata, a łąki co roku odradzają się delikatnym kobiercem barw i zapachów, płowym mgniemieniem przebiegają zające, sarny i jelenie, może jest wśród nich potomek słynnego Rogasia. Bogactwo fauny i flory to kolejny powód, dla którego wielu pasjonatów spędza urlop w Rytrze. Czynny wypoczynek to nie tylko wędrówki po najpiękniejszych zakątkach, możliwość odwiedzin ludzi zamieszkujących licznie rozsiadane przysiółki górskie aż po Niemcową - ze słynną babcią Ludwiką Nowakową. To także pływanie, jazda konna, na rowerach, odnajdywanie urokliwych miejsc tego wycinka Beskidu Sądeckiego, to także sporty narciarskie, w których miejscowi narciarze odnoszą sukcesy. Planowana inwestycja - wyciągi ma znacząco wzbogacić bazę sportów zimowych. Rytro - jedna z najmniejszych gmin w Polsce, położona na wysokości 339 m n.p.m. posiadająca dobre warunki klimatyczne i swoje własne wiatry ryterskie to ledwie 4200 ha, około 3700 mieszkańców, cztery wsie: Rytro, Sucha Struga, Rostoka Ryterska i Oblazy Ryterskie. Ale to także tysiące serc mocniej bijących, kiedy zakola drogi nad rzeką przywiodą ich do krainy wiatru i ciszy, źródeł, co spływają ku rzece licznymi, kryształowymi potokami, z których najpiękniejsza jest Rostoczanka, potok z *psstrągiem w tle*.

Aby naprawdę pokochać to miejsce trzeba tu być całym sobą, w dolinie Rostoki, nad urokliwymi wodospadami i uskokami potoków, nad srebrzystozielonkawym, a czasem ciemnobłękitnym lustrem Popradu, na przełęczy trzeba posłuchać koncertu wiatru na organach buków, wędrować z mgłą popod Makowicę, obłaskawić lasy i łąki tak, aby z wędrującymi dzieliły się jagodami, borówkami, grzybami, bogactwem ukrytym w podszyciu.

Trzeba przytulić się do brzozy, poczuć pod palcami szarą korę buka, pozdrowić w górach starego człowieka, na którego twarzy zapisała się najpiękniejsza saga rodzinna, a oczy oswoiły bezkresną przestrzeń. Trzeba uklęknąć w kaplicach łąk, podziękować Stwórcy za ich polne piękno, przed przydrożną kapliczką uczynić znak krzyża, spojrzeć przez chwilę, jak błysk krótką, w oczy sarny. Może jeszcze westchnieniem zachwytu obudzić echo śpiące na zboczach Radziejowej? Przypomnieć mu gwarę, język tej ziemi, śpiew niesiony od Kicory; spojrzeć na strzelistą wieżę nowego kościoła, posłuchać śmiechu i gwaru dzieci w szkole, być w przeszłości i przyszłości. Może jeszcze w sierpniową noc popatrzeć jak gwiazdy znad zamkowej baszty spadają wprost w toń Popradu, może w listopadowy wieczór zapalić świeczkę wspomnień o tych, którzy zamieszkiwali ryterską krainę przed nami, pomagali Stwórcy przez całe wieki, lata, by była piękna, przyjazna ludziom, zwierzętom i ptakom, a nade wszystko przyjazna samej sobie, by jej urok przetrwał na pokolenia - tak jak przetrwała pamięć o księdzu Józefie Woźniackim i tylu innych, jak przetrwały gałęzi i drzewa.

Historia Rytra nie zaczyna się nagle w XIII wieku, ona narasta w zamglonym czasobrazie wcześniejszych dziejów, ona dzieje się i trwa, to historia pokoju i wojen, budowania i zastoju, lata rozkwitu i stagnacji, lata syte i zapisane nieszczęściami. Historia wsi zagubionej w Karpatach godna dziejów rycerskiego grodu, czasami niesamowita splatająca się z legendą, historia, którą trzeba poznać u źródeł.

Wanda Łomnicka-Dulak

## HEART-FELT DESCRIPTION OF THE LAND

There are countries vast and rich, situated in geographical centres and being the centres of attention of many people. There are tiny countries modestly wedged between larger neighbours, but so diverse that they win our hearts with notes of insatiable longing. Such exactly is Rytro country.

Stretching on the outskirts of a primeval Carpathian forest, at the feet of Radziejowa Mountain dominating the Beskid Sądecki, on both sides of the Poprad River, ascending into the interior of the Jaworzyna mountain range, is the land of shady valleys and green mountains, of wind and quiet, the land of enduring, consistent people - Popradian highlanders, but also the land of newcomers who follow their hearts and come to this land to build their and their families' future here.

For centuries the song of Rytro wind has been flowing from Przehyba to Makowica, intensifying its tunes over the summit of Złomisty Wierch, sliding over the carpets of *psiorka*, or lean mountain grass, growing on the slopes of Niemcowa and mixing with the murmurs of the Poprad. It can be heard in the neighbouring town of Nowy Sącz which dates back to the middle ages, fills Nowy Sącz valley with its echo, and its reflection flows toward the town of Piwniczna and the Pieniny mountains. Rytro country has respectable and famous neighbours, but with its miraculous landscape, its legends, its present and its past it is second to none of them. Its past was recorded by outside chroniclers as well as local researchers. The name Rytro, derived from German Ritter, Rytter, was used for the first time around the year 1244 in the last will of Piotr Wydźga belonging to the noble clan of Janina who was the castellan of Sącz and the castle owner in the first half of the 13th century, quoted by Jan Długosz in his *Liber beneficiorum*. The oldest source mentioning Rytro's guard is the charter signed by king Władysław Łokietek on 15th May 1312, returning the old privileges to the nuns of the order of St. Clare in Sącz. The problem of the origin of the name and the history of the castle often cropped up on the pages of researchers' works and returned in many legends, stories and poems. In the 1950s, Stanisław Hołyst, a poet from Sącz, wrote *The Legend of Rytro ruins*.

*The nest decayed in ruins, knights disappeared,  
The memory of ages drifted swiftly down the Sucha Struga [Dry Stream].  
Swift wind sings a requiem, the night mercifully guards  
the thousand year keepsake with the shadow of chain mail.*

*Midnight - and here from the ruins a knight rushes down  
the road to Sącz to the Eternal judgement.  
A legend cries over him, the people's tear drips,  
But who can find a way out of a curse worse than leprosy.*

*Ha - this here tax collector took a barrel of cash instead of wine,  
So neither earth nor fire nor water want to admit him  
And thus together with those cheated he suffers eternal poverty.*

*A pilgrim of this land, I could swear  
That I saw the miserable deserted in torment,  
Paupers from the mountains, innocents who are a l l o w e d to perish.*



The guard situated on an important north-south trade route had its time of glory between the 14th and early 16th centuries. (...) a simple customs guard in Rytro that in bygone years guarded the route from the north to the south, throughout centuries has gathered legends of dungeons, treasures, knights, a crime committed and eternal penance, was restored to life on Rytro hill in the form of the tower which once again looks into the waters of the river flowing invariably at the feet of Castle Mount. The tower stones, the silent witnesses of the past, raised from the ruin by the hands and hearts of Rytro citizens, could tell many a story, (*Rzeka z miasteczkiem w tle - River With a Town in the Background*). Today, in the twenty first-century Rytro, the tower seen from the level of the Poprad, or from the quiet-filled green clearings on the Roztoka mountain stream, or in the dressy framework of beech leaves as seen from the trail to Cyrła - is an object of great interest and raises historical awareness. A lord of this land was Piotr Ryterski of the noble clan of Topór, this land was visited or only passed through by king Władysław Łokietek, his daughter Elisabeth, Hungarian king Charles Robert's wife, young king Kazimierz the Great, queen Jadwiga. Perhaps they admired the Poprad, the unsubdued river which carries her song from the Slovak Tatra Mountains to the sea upon its glittering waves, they looked at the forests ascending skywards. They - great men and women - humbly raised their heads towards the green woody summits guarding the road to the Hungarian plains. Many centuries later, count Adam Stadnicki, the lord of the Nawojowa castle, became famous for his attention to the local forests which he turned into a wildlife reserve called Baniska, where also today the old stands of beech, fir, spruce and sycamore are protected. We can hike through Życzanów - Makowica in the Jaworzyna range, along a charming trail named after count Stadnicki. The mosaic of the forests in Rytro on the Poprad is a delightful, monumental and unique phenomenon in every season; it arouses in the spectators' hearts a longing for vast green spaces, and in autumn the gold, the russet and the red of the slopes offer a feast for the tourists' eyes and will satisfy even the most demanding beauty lovers. People return to such views for many years. In the nineteenth century, when romantic journeys were fashionable, Żegota Pauli wrote: *In the vicinity of Nowy Sącz are the ruins of the castle of Rytro, I decided on taking the opportunity and went thereto along the River Poprad. The trail amidst the most beautiful surroundings leads us to the ruins.* Many decades passed, but the admiration and the deep, earnest love of nature remained unchanged.

Among the guests of Rytro land were scientists such as entomologist Fryderyk Schille who stayed here for a long time, or politicians Ignacy Daszyński and Józef Piłsudski, novelist and playwright Michał Bałucki, general Bolesław Wieniawa Długoszowski, and the local cemetery is the resting place of a painter Edmund Cieczkiewicz, who spent his last years here.

Present-day Rytro, a summer-resort, attracts artists, politicians and people longing for relaxation to its resort hotels and pensions or agrotourist farms. It offers an abundance of hiking or biking trails, as well as long walks and opportunities to watch rare species of plants and animals. Wild boars and lynxes feed in the backwoods, and in the Roztoka valley there have survived marshy grasslands and swamps that are the habitat of amphibians (newt, salamander, frog), so rather peculiar concerts can be heard here in addition to the usual cricket performances. A tourist has a chance of spotting reptiles warming themselves on a sunlit slope, such as sand lizard, blindworm, adder, or a very useful grass snake. In 1996, after establishing collaboration with the association *Greenworks*, the Environmental Park in Rytro was established, the first such communal initiative in Poland.

Maria Kownacka, enchanted with this place, in her novel *Rogaś z Doliny Roztoki* described the charm of a mountain meadow: *The blooming meadows of the forest glades in the Beskid Sądecki!... Can the most magnificent carpet of a fabulous Eastern king compare to them? Their underbrush*

*is dense, knit of moss, daisy rosettes, primrose leaves and plantain, higher climb the rosy-lilac lacy buttons of astrantia, airy bellflowers, red and white clovers, chrysanthemums, champions, and still higher bent grass, fescue grass and tussock grass flicker their crests, and delicate quaking grass shivers with the slightest gust of wind.* Years passed and the meadows come back to life every year displaying a delicate carpet of colours and smells; hare, roe and deer run like a fawn blink, perhaps the offspring of famous Rogaś is among them. The richness of the fauna and flora is another reason why many enthusiasts spend their vacations in Rytro. Active recreation is not only hiking across the most beautiful parts of the region or the possibility of visiting people residing in numerous mountain hamlets scattered from Rytro to Niemcowa - including the famous granny Ludwika Nowakowa. It is also swimming, horse riding, biking and finding the charming places of this part of the Beskid Sądecki, it is also skiing - a sport in which local sportsmen achieve successes. A new project - ski-lifts - when completed will significantly enrich the winter sports base. Rytro, one of the smallest communes in Poland, situated at 339 meters above sea level, having good climatic conditions and its own *Rytro winds* - it is only 4200 hectares (about 10,000 acres), 3700 inhabitants and four villages: Rytro, Sucha Struga, Roztoka Ryterska and Obłazy Ryterskie. But these are also thousands of hearts beating stronger when the bends of the road that runs along the river brings them to the country of wind and quiet, to the springs that flow to the river as crystal mountain streams of which the most beautiful is Roztoczanka, the stream with a trout in the background.

In order to really fall in love with this place one has to be here in Roztoka valley near the charming waterfalls and stream chutes, on the silvery green and sometimes dark blue Poprad, one has to listen to the concert given by wind playing the beech organ, travel with mist to Makowica, tame the forests and the meadows to make them share their berries, mushrooms and the riches hidden in the underbrush with the traveller. One has to huddle up to birch, feel the grey bark of beech, greet an old man in the mountains, on whose face the most beautiful saga is engraved and whose eyes has tamed boundless space. One has to kneel in the chapels of the meadows, thank the Creator for their field beauty, make a cross at the wayside shrine, look for a moment, brief as a flash, in a roe's eye. Perhaps, to wake with a sigh of admiration the echo sleeping on the slopes of Radziejowa? To remind it the local dialect, the language of this land, a song spreading from Kicora; cast a look at the spiry tower of the new church, listen to the laugh and babble of children in the school, to be in the past and in the future. Perhaps also at an August night watch as stars fall from above the castle tower right into the Poprad waters, perhaps in a November evening light the candle of memories of those who used to inhabit the Rytro country before us, who for years and centuries helped the Creator maintain its beauty and make it friendly to people, animals and birds, and above all to itself, who helped its charm survive for generations - as survived the memory of priest Józef Woźniacki and so many others, as survived boulders and trees.

The history of Rytro does not begin suddenly in the 13th century, it piles up in the misty timescape of the earlier history, it happens and lasts, it is a history of peace and wars, of building and standstill, of years of prime and stagnation, years replete and years filled with misfortunes. The history of a village lost in the Carpathians, worthy of a knight's stronghold, sometimes amazing and mixed with legend, the history which should be learned at its source.

Wanda Łomnicka-Dulak

# EIN LAND VOM HERZEN BESCHRIEBEN

Es gibt reiche und weitläufige Landstriche, die nicht nur geographisch, sondern auch im Bewusstsein der Menschen zentral gelegen sind. Es gibt auch kleine und bescheidene, versteckt zwischen mächtigen Nachbarn, so vielfältig jedoch, dass sie sich tief ins Herz mit einer Note ungestillter Sehnsucht einsenken. Und genau so ist es mit Rytro und seiner Umgebung.

Dort wo sich an den Ausläufern der prähistorischen Karpatensteppe, zu Füßen der Radziejowa in den Sadecker Beskiden der Poprad entlang der Jaworzyna-Kette hinzieht, liegt das Land der schattigen Täler und grünen Berge, des Windes und der Stille, das Land der wortkargen und energischen Nadpoprader-Goralen. Aber auch Auswärtige haben hier eine Heimat gefunden, sind der Stimme ihres Herzens gefolgt und bauen sich und ihren Kindern eine Zukunft auf.

Seit vielen Jahrhunderten schon singt der Wind von Rytro sein Lied von Przehyba bis Makowice. Am Złomisty Wierch verstärken sich die Töne, laufen in Wellen über die Wiesen auf der Niemcowa und vermischen sich mit dem Rauschen des Poprad. Man hört es seit dem Mittelalter in Sary Sacz, sein Echo hallt in den Tälern und läuft weiter nach Piwniczna und längs der Pieninen. Das Land um Rytro hat ehrenwerte und berühmte Nachbarn und zu denen gesellen sich die Einzigartigkeiten der Landschaft, die Legenden, Vergangenheit und Gegenwart. Seine Vergangenheit wurde von fremden Chronisten und hiesigen Forschern verzeichnet. Der Name Rytro stammt vom deutschen Ritter und findet sich erstmals 1244 im Testament des Piotr Wyzga aus dem Geschlecht Janin, dem Kastelan von Sacz und Schlossherrn in der ersten Hälfte des 13. Jhs. Erwähnt wurde er in Jan Długosz' *Liber beneficiorum* .... Die älteste Quelle, die von einer Wacht in Rytro zu berichten weiß, ist ein Privileg, das von Wladislaus Lokietko am 15. Mai 1312 unterzeichnet wurde und den Saczer Klarissinen ihren alten Vorrechte wieder einräumte. Bezeichnung und Geschichte dieses Schlosses finden sich in zahlreichen Abhandlungen aber auch Legenden, Erzählungen und Gedichten. Der Saczer Dichter Stanisław Holyst verfasste in den 1950igern *die Legende der Ruinen von Rytro (Legendę ryterskich ruin)*

*Die Ritter sind weg, es starb das Nest im Schutt des Schloß'  
die Erinnerung der Jahrhundert in der Sucha Struga schnell verfloß.  
Der flinke Wind ein Requiem spielt und es halten die Schatten der Nacht  
mitleidig über tausendjährige Erinnerung wacht.*

*Zum ewigen Gericht um Mitternacht eilt von den Ruinen Erde  
ein Ritter auf der Landstraße gen Sacz auf weißem Pferde.  
Fließt auch des Volkes Tränenfluss ob der Legende,  
wer bietet schon Einhalt des Fuchschrecklichen Ende?*

*Ha - dieser Zöllner anstelle des Weines nahm ein Faß Geld  
weshalb ihn verwarfen auch Feuer wie Wasser wie Feld.  
Und so er mit den Betrogenen die ewige Not erleidet*

*der Pilger die Schönheit dieser Erde aufs heilig beediet,  
dass ich sie seh, die Verlassenen in ihrer Not Erben,  
die Armen der Berge - unschuldig - einzig f r e i zu sterben.*

Diese Feste lag an einem bedeutenden Handelsweg von Nord nach Süd. Seine beste Zeiten hatte die Anlage zwischen dem 14. und 16. Jh. [...] *die bescheidene Zollwacht in Rytro zum Schutz der Nord-Süd-Verbindung, erweiterte sich über die Jahrhunderte in den Legenden um Verließe, Schätze, Ritter, begangene Verbrechen und dafür auferlegte ewige Sühne. Eine neue Bastei wurde so auf dem Rytroer Berg errichtet, die aufs Neue auf den ewig gleichen Fluss zu Füßen des Schlossberges (Zamkowa Góra) herablickt. Die von den Ruinen mit Händen und Herzen der Rytroer herabgeschafften Steine der Bastei sind auch so Zeugen von jenen Zeiten und wissen von unzähligen Geschichten zu berichten (Rzeka z miasteczkiem w tle).* Heute noch ist die Bastei aus dem 19. Jh. in Rytro, ob vom Poprad, oder den stillen Wiesen an der Roztoka oder dem buchengesäumten Weg nach Cyrla aus betrachtet, ein Objekt von großem Interesse und regt das Geschichtsbewusstsein an. War doch Piotr Ryterski, aus dem Haus Topór, Landvogt hier und es verweilten bzw. waren auf der Durchreise König Wladislaus Lokietek, seine Tochter Elżbieta, die Frau des ungarischen Königs Karol Robert, der junge König Kasimir der Große und die Königin Hedwig (Jadwiga). Vielleicht betrachteten sie voll der Bewunderung den Poprad, diesen ungezügelter Gebirgsfluss, der auf glitzernden Wellen, die Lieder der slowakischen Tatra dem Meer zuträgt, oder die Wälder deren Rauschen gen Himmel steigt. Sie - die Großen - hoben demütig ihr Haupt gegen die grün bewaldeten Gipfel, die über den Weg in die ungarische Ebene wachten. Jahrhunderte später machte sich Graf Adam Stadnicki, der Herr des Nawojowaer Schlosses, um die hiesigen Wälder verdient, indem er auf seinem Grund das Baniska Reservat errichtete, wo bis heute die Buchen-, Tannen-, Ahorn- und Fichtenbestände streng geschützt werden. Über Życzanów - Makowica in der Jaworzyna-Kette kann man noch heute auf einem bezaubernden Pfad, der zu Ehren von Graf Adam benannt wurde, wandern. Das Mosaik der Rytroer Wälder am Poprad bietet zu jeder Jahreszeit ein eindrucksvolles, monumentales, unvergleichliches Schauspiel, erweckt in den Herzen Sehnsucht nach grenzenlosen grünen Weiten. Im Herbst erfreuen die goldenen und rotbraunen Hänge das Auge des Touristen und stellen selbst den anspruchsvollsten Hedonisten zufrieden. Solche Ansichten lassen die Menschen über Jahre wiederkommen. Bereits im 19. Jh. als die romantischen Reisen modern waren, schrieb Pauli Żegota: *Unweit von Sary Sacz liegt die Schloßruine von Rytro. Ich beschloß allhie die Gelegenheit zu nutzen und begab mich längs des Flusses Podprad dorthin. Der Weg durch die allerschönste Umgebung führt uns an diese Stätte.* Die Jahre haben die Sprache verändert, die Begeisterung - die tiefe echte Naturliebe bleibt unverändert.

Im Land um Rytro verweilten über längere Zeit Gelehrte, wie der Entomologe Fryderyk Schille, bzw. kurzfristig Politiker wie Ignacy Daszyński oder Józef Piłsudski, der Schriftsteller Michał Bałucki oder auch der General Bolesław Wieniawa Długoszowski. Auf dem lokalen Friedhof, hat der bekannte Maler Edmund Cieczkiewicz, der hier seinen Lebensabend verbrachte, eine letzte Ruhestätte gefunden.

Das heutige Rytro ist ein Ort der Sommerfrische. Hierher zieht es die Erholungshungrigen, Menschen aus der Welt der Kunst und Politik - in die Ferienhäuser und Pensionate oder als Urlauber auf den Bauernhof. Es gibt zahlreiche Wanderwege, Mountainbike-Routen und Spazierwege. Fauna und Flora sind artenreich vertreten. Selbst der Luchs streift umher. Entlang des Roztoka-Tales finden sich zahlreiche Feuchtgebiete mit dem entsprechenden Amphibienbestand (Molch, Salamander, Frösche). So ergibt sich vielleicht die Möglichkeit ein anderes, als das übliche abendliche Grillkonzert, zu vernehmen. Auf den Südhängen lassen sich mit etwas Glück Reptilien beobachten: die Zauneidechse, Blindschleiche, Otter, vielleicht am Wegesrand die nützliche Ringelnatter. In Rytro wurde 1996 nach der Aufnahme der Zusammenarbeit mit dem Verein Greenworks der erste Ökologiapark Polens eröffnet.

Ganz im Banne dieses Ortes beschrieb die Schriftstellerin Maria Kownacka in *Rogasiu z Doliny*

## ЗЕМЛЯ, ОПИСАННАЯ СЕРДЦЕМ

Roztoki [Rogas, der kleine Rehbock aus dem Roztokatal] den Zauber der Bergwiesen: Die blühenden Waldwiesen in den Sadecker Beskiden! ... Könnte sich auch nur der kostbarste Teppich eines Märchenkönigs damit vergleichen? Irden ist ihr Vlies gewebt, aus Moos, Gänseblümchenrosetten, Primel- und Wegerichblatt. Höher steigen die lilaroten, zisilierten Knöpfe der Sterndolden, die luftigen Glockenblumen, weißer und roter Klee, Magritten, Feuernelken, und noch höher wehen Straußgras und Farn, Wiesenschwingel, das flatterhafte und beim leisesten Windhauch erbebende Zittergras. Auch wenn Jahre vergangen sind, entsteht stets aufs Neue dieser delikate Teppich aus Farben und Düften. Hastig wechseln Hasen, Rehe und Hirsche - vielleicht findet sich sogar ein Nachfahre des berühmten Rogas darunter? Der Reichtum der Natur ist ein weiterer Grund dafür, weshalb zahlreiche Liebhaber der Natur ihren Urlaub in Rytro verbringen. Aktive Erholung, das sind nicht bloß Wanderungen durch die schönsten Ecken, und die Möglichkeit, die zahlreichen über die Weiler verstreuten Bewohner aufzusuchen. Das ist auch Schwimmen, Reiten, Radfahren - ein Entdecken der reizenden Winkel in diesem Teil der Beskiden. Das ist aber auch Schifahren, ein Sport, in dem sich die Einheimischen hervortun konnten. Die geplante Lift werden die Wintersportmöglichkeiten beträchtlich erweitern. Rytro - eine der kleinsten polnischen Gemeinden liegt auf 339 m Seehöhe, hat ein hervorragendes Klima und eigene *Rytroer Winde*; in Summe 4200 ha, zirka 3700 Einwohner und vier Dörfer: Rytro, Sucha Struga, Roztoka Ryterska und Oblazy Ryterskie. Das sind aber auch tausende Herzen, die höher schlagen, wenn die Mäander des Weges sie dem Land des Windes und der Stille näherbringen, des Landes der Quellen, deren unzählige in kristallinen Bächlein dem Fluss entgegensprudeln. Unter ihnen der schönste: die Roztoczanka, der Forelle Bächlein helle.

Um diesen Platz zu lieben, muss man sich ganz auf ihn einlassen: im Roztokatal, an den reizenden kleinen Wasserfällen, Springquellen, an den silbergrünen - und manchmal dunkelblauen - Spiegeln des Poprad und in den Klammern heißt es dem Windkonzert auf der Buchenorgel lauschen, im Nebel unter Makowica sich Wald und Wiesen so zu eigen machen, auf dass sie mit dem Wanderer Pilze, Him- und Heidelbeeren, den versteckten Reichtum, teilen.

Birken zu umarmen gilt es, mit den Fingern der grauen Buchenrinde nachspüren, den alten Bergbewohner grüßen, in dessen Anlitz die Familiensaga festgeschrieben steht und den Augen freien Lauf lassen durch den uneingeschränkten Raum. In Gottes freier Natur niederknien gilt es und dem Schöpfer danken für deren Schönheit und an den Bildstöcken ein Kreuz zu schlagen und einem Reh, für einen blitzschnellen Augenblick, in die Augen zu sehen. Am Ende gar, im Augenblicke der Verzückung, den Hängen der Radziejowa ein Echo entlocken? Und vielleicht noch in einer Augustnacht zusehen, wie die Sterne über der Bastei in den Fluß des Poprad fallen, vielleicht in einer Novembernacht ein Licht entzünden für jene, die das Rytroer Land verlassen mussten, die dem Schöpfer über die Jahrhunderte und Jahre geholfen haben, das es den Menschen, Vögeln, ja allen Tieren, und vor allem sich selbst gegenüber schön und wohlwollend sich zeige. Auf das sein Reiz über Generationen erhalten bleibe - erhalten bleibe wie das Gedächtnis an Fürst Jozef Woźniacki und so viele andere, erhalten wie Felsen und Bäume.

Rytros Geschichte beginnt nicht einfach im 18. Jh., sie wuchs im vorgeschichtlichen Nebel. Sie ist und wird andauern, eine Geschichte von Krieg und Frieden, Aufbau und Stillstand, von Jahren des Fortschritts und der Stagnation, von fetten Jahren und solchen voller Unglücke. Die Geschichte eines Dorfes, verloren in den Karpaten, wert jener eines Adelsgeschlechts, manchmal unvorstellbar legendenumwoben, eine Geschichte, die an deren Quellen kennenzulernen ist.

Wanda Lomnicka-Dulak

Бывают края обширные и богатые, расположенные не только в географическом центре, но и в центре внимания многих людей. Бывают края маленькие, скромно втиснутые между большими соседями, но до того разнообразные, что западают глубоко в сердце ноткой ненасыщенной тоски. Именно такая и есть Рытерская земля.

На краю древней Карпатской пуши, у подножья господствующей над Сондецкими Бескидами Радзеёвой, по обеим сторонам реки Попрад простирается, входящая противоположными склонами в глубину горной цепи Яворины, земля долин тенистых и гор зеленых, ветра и тишины. Это также земля выносливых, настойчивых людей - попрадских гуралей, и пришельцев, которые, голосом сердца приведенные сюда, создают будущее для себя и своих потомков.

Испокон веков несется песня рытерского ветра от Пжехыбы до Маковицы, над Зломистым Верхом усиливая тона, пробегает по коврам луговой травы на Немцовой и сливается с шумом реки Попрад. Слышно ее в соседнем Старом Сонче, ведущем начало от Средневековья, она наполняет эхом Сондецкую долину и, отраженная, несется к Пивничной и Пенинам. У Рытерской земли благородные и славные соседи, но она с достоинством присоединяется к ним своим чудесным пейзажем, легендой, современностью и стариной. Ее прошлое описывали чужеземные летописцы, а также местные исследователи. Название Рytro, происходящее от немецкого Ritter, Rytter, можно найти первый раз приблизительно в 1244 г. в завещании Петра Выджги герба Янина, сондецкого кастеляна и владельца замка в I половине XIII века, о котором упоминает Ян Длугош в *Liber beneficiorum*... Самым древним источником, упоминающем о Рытерской стражнице, является привилегия с печатью Владислава Локетка от 15 мая 1312 года, восстанавливающий давнишние привилегии сондецким монахиням-кларискам. Вопрос происхождения названия и истории этого замка появлялся часто на страницах документов исследователей, возвращался во множестве легенд, сказаний, стихов. Сондецкий поэт Станислав Холыст в 50-е годы прошлого века написал *Легенду рытерских руин*

*Гнездо замерло, и все рыцари в мрак отошли,  
Память веков унеслась быстрой Сухой Стругой.  
Ветер реквием пел, ночь своей темной кольчугой  
Хранит те места, что столетий мхом поросли.*

*В полночь из замка руин скачет на Божий Суд  
Рыцарь на белом коне по большаку до Сонча.  
Легенда плачет о том, что он не увидит уж солнца  
Никто не поможет ему, от клятвы его не спасут.*

*Этот поборщик податей взял деньги вместо вина  
Он будет жестоко страдать с теми, кого обманул  
Его не возьмет ни земля, ни огонь, ни вода!*

*Я, чудесной земли пилигрим, присягу дать могу,  
Что видел несчастных, кто в муках своих всегда  
Нищий, но гордый, в последнюю идет дорожку!!!*

Замок-стражница, расположенный у важного торгового пути с севера на юг, свой расцвет переживал с XIV до начала XVI века (...) скромная стражница сборщиков податей в Рытере, стерегущая когда-то пути с юга на север, обросла в течение веков легендами о темницах, сокровищах, рыцарях, совершенном преступлении и вечном покаянии за него, возродилась на рытерском взгорье башней, которая вновь смотрит в воды реки, текущей неизменно у подножья Замковой Горы. Вознесенные из руин руками и сердцами рытерян камни башни, немые свидетели времен, могли бы рассказать немало историй, (Река на фоне городка). Сегодня в Рытере XXI века башня, которую видно с уровня реки Попрад или с наполненных тишиной зеленых полей над Розтокой, или в нарядных рамках листьев бука у дороги на Цирлю, - это объект огромной заинтересованности и пробуждения исторического сознания. Ведь властвовал на этой земле Петр Рытерский герба Топор, останавливались здесь или только бывали проездом король Владислав Локетек, его дочь Эльжбета - супруга Карла Роберта, Венгерского короля -, молодой король Казимир Велький, королева Ядвига. Может, они восхищались Попрадом - непокорной горной рекой, которая на переливающихся волнах песнь от Словацких Татр к морю переносит, или взирали на леса, взносящие к небу шум ветвей. Они - великие - покорно кланялись зеленым лесным верхушкам, охраняющим дорогу к венгерским равнинам. Много веков спустя заботой о здешних лесах снискал славу граф Адам Стадницкий, владелец Навоёвского замка. Он основал на своей территории закрытый заповедник Баниска, где и теперь сохраняются насаждения бука, пихты, ели, явора. Через Жичанов - Маковицу в цепи Яворины мы можем путешествовать по чарующей дороге, названной именем графа Адама. Лесная мозаика в Рытере над Попрадом - это в любое время года восхитительное, монументальное, неповторимое явление, пробуждающее в сердцах мечту о необъятном зеленом пространстве, а осеннее золото, медь, пурпур побочий насыщают взор туристов, удовлетворяя даже самых привередливых знатоков красоты. К таким пейзажам люди возвращаются через многие годы. Уже в XIX веке, когда были в моде романтические путешествия, Жегота Паули писал: *Вблизи Старого Сонча находятся развалины замка Рытра, я решил воспользоваться обстоятельствами и отправился туда вдоль реки Попрада. Дорога среди прекраснейших окрестностей приводит нас аж под развалины.* Года изменили язык, но восхищение, глубокая, искренняя любовь к природе остаются неизменными. На рытерской земле пребывали длительное время ученые, например, энтомолог Фридрих Шилле, или кратко политики - Игнацы Дашиньский и Юзеф Пилсудский, писатель и автор комедий Михал Балуцкий или генерал Болеслав Венява Длугошовский, на местном кладбище покоится известный художник Эдмунд Цечкевич, который здесь провел последние годы жизни.

Рытро теперь, дачная местность, привлекает в дома отдыха, пансионаты, агротуристические хозяйства людей искусства, политиков и людей, мечтающих отдохнуть. Предлагает богатство туристических стежек, велосипедные трассы и места для далеких прогулок, возможность наблюдения редких видов растений и животных. В диких чащах охотятся дикие кабаны, рыси, а в долине Розтоки сохранились подмокшие луга и болотца, жилище земноводных ( тритон, саламандра, жаба), поэтому может, Вам удастся услышать другой, не сверчковый, хоть такой же особенный, концерт. Может, издалека, на освещенном солнцем склоне удастся заметить греющихся пресмыкающихся: проворную ящерицу, желтопузика, гадюку, может, где-то проскользнет очень полезный уж. В Рытере в 1996 году создан первый в Польше гминный Экологический Парк благодаря установлению сотрудничества с Обществом *Greenworks*. Восхищенная этим местом писательница Марья Ковнацка в *Рогасе из Долины Розтоки* так описала прелести горного луга: *Цветущие луга лесных полей в Сондецком Бескиде!... Разве может сравниться с ними самый чудесный ковер короля из восточной сказки? Их приятный*

*растительный покров густой, соткан из мхов, маргаритковых розеток, листьев примулы и подорожника, выше вьются лилово-розовые, кружевные пуговички звездочки, воздушные колокольчики, красный и белый клевер, нивяники, кукушкин цвет, а еще выше качают плюмажами - полевицы, овсяницы, мятлики, и дрожит от легчайшего дуновения ветра нежная трясушка.* Прошли года, а луга каждый год возрождаются нежным ковром красок и запахов, палевым мгновением пробегают зайцы, серны и олени, может среди них быть и потомок славного Рогасы. Богатство фауны и флоры - это очередной повод, из-за которого многие увлеченные люди проводят отпуск в Рытере. Активный отдых - это не только путешествия по прекраснейшим уголкам, возможность поведать людей, живущих во множестве рассеянных горных поселений аж до Немцовой - с известной бабушкой Людвикой Новаковой. Это также плавание, конная езда, езда на велосипеде, нахождение очаровательных мест этой части Сондецкого Бескида, это также лыжный спорт, в котором местные лыжники добиваются успехов. Планируемая инвестиция - подъемники - должна значительно обогатить базу зимних видов спорта.

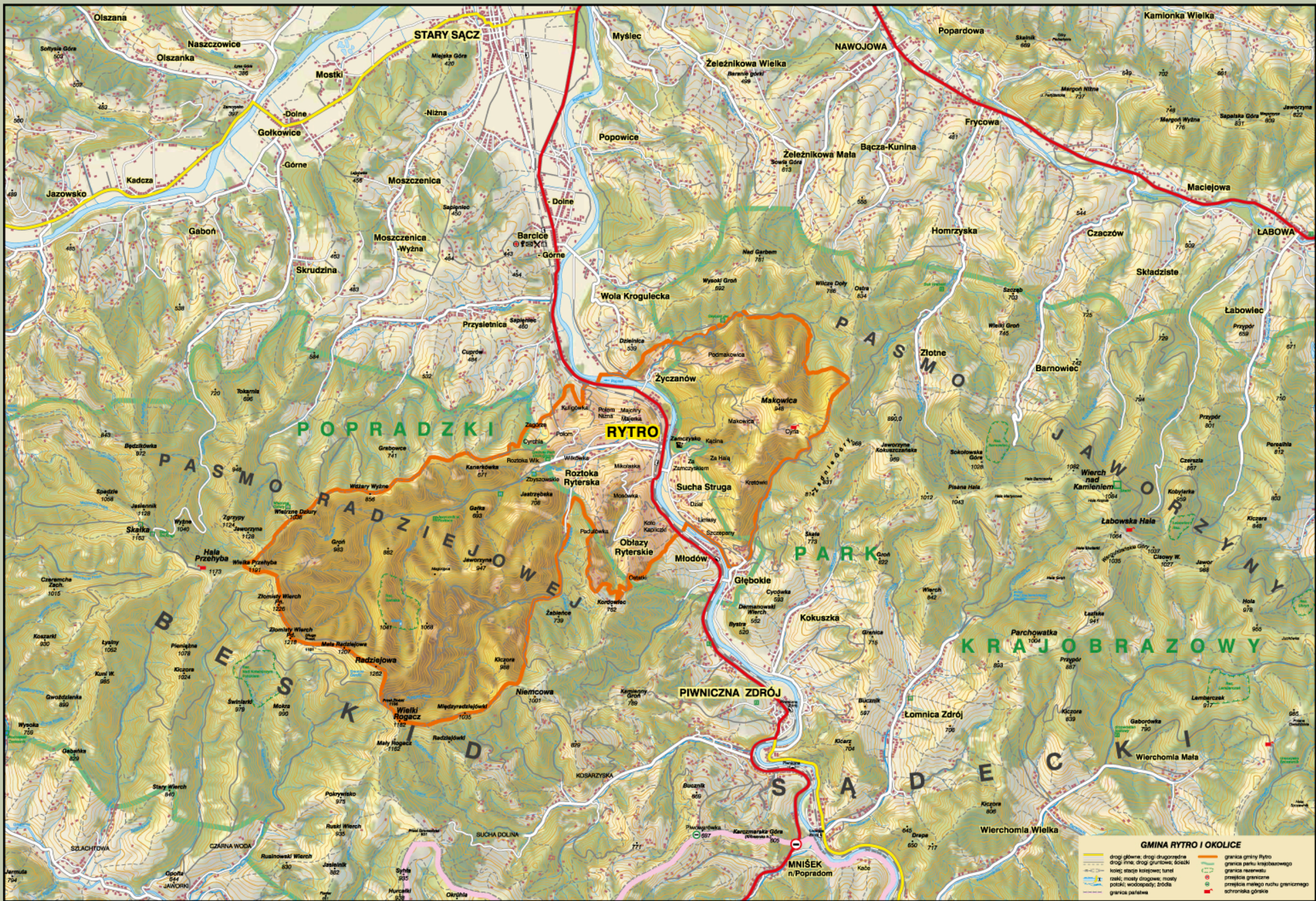
Рытро - одна из наименьших гмин в Польше, расположена на высоте 339 м н.у.м., характеризуется хорошими климатическими условиями и своими собственными *рытерскими ветрами*. Это всего лишь 4200 гектаров, приблизительно 3700 жителей, четыре деревни: Рытро, Суха Струга, Розтока Рытерска и Облазы Рытерске. Но это также тысячи сердец, которые бьют сильнее, когда излучины дороги над рекой приведут их в край ветра и тишины, источников, которые стекают к реке многочисленными, кристаллическими потоками, самый прекрасный из них - это Розточанка, поток на фоне фореи.

Чтобы действительно полюбить это место, здесь нужно быть всем собой, в долине Розтоки над чудесными водопадами и уступами потоков, над серебристо-зеленоватым, а иногда темно-голубым зеркалом Попрада, на перевале надо послушать концерт ветра на органе буков, бродить со мглой под Маковицу, приручить леса и луга так, чтобы с путешественниками делились они черникой, брусникой, грибами, богатством, спрятанным в подлеске.

Нужно прижаться к березе, почувствовать под пальцами серую кору бука, поклониться в горах старому человеку, на лице которого записана самая прекрасная родовая сага, а глаза приручили безграничное пространство. Нужно стать на колени в часовнях лугов, поблагодарить Создателя за их полевою красоту, перед придорожной часовенкой перекреститься, взглянуть на мгновение, короткое, как блеск, в глаза серны. Может, еще вздохом восхищения разбудить эхо, спящее на склонах Радзеёвой? Напомнить ему диалект, язык этой земли, песню, что несется от Кицёры; взглянуть на остроконечную башню нового костела, послушать смех и гомон детей в школе, побывать в прошлом и будущем. Может, еще в августе ночью посмотреть, как звезды из-за башни замка падают прямо в бездну Попрада, а может в ноябрьский вечер зажечь свечку воспоминаний о тех, кто жил в рытерском краю до нас, помогли Создателю целыми годами, веками, чтобы был он красивым, благоприятным для людей, животных и птиц, а прежде всего - благоприятным для самого себя, чтобы его очарование сохранилось для поколений - так, как сохранилась память о ксендзе Юзефе Возняцком и многих других, как сохранились скалы и деревья.

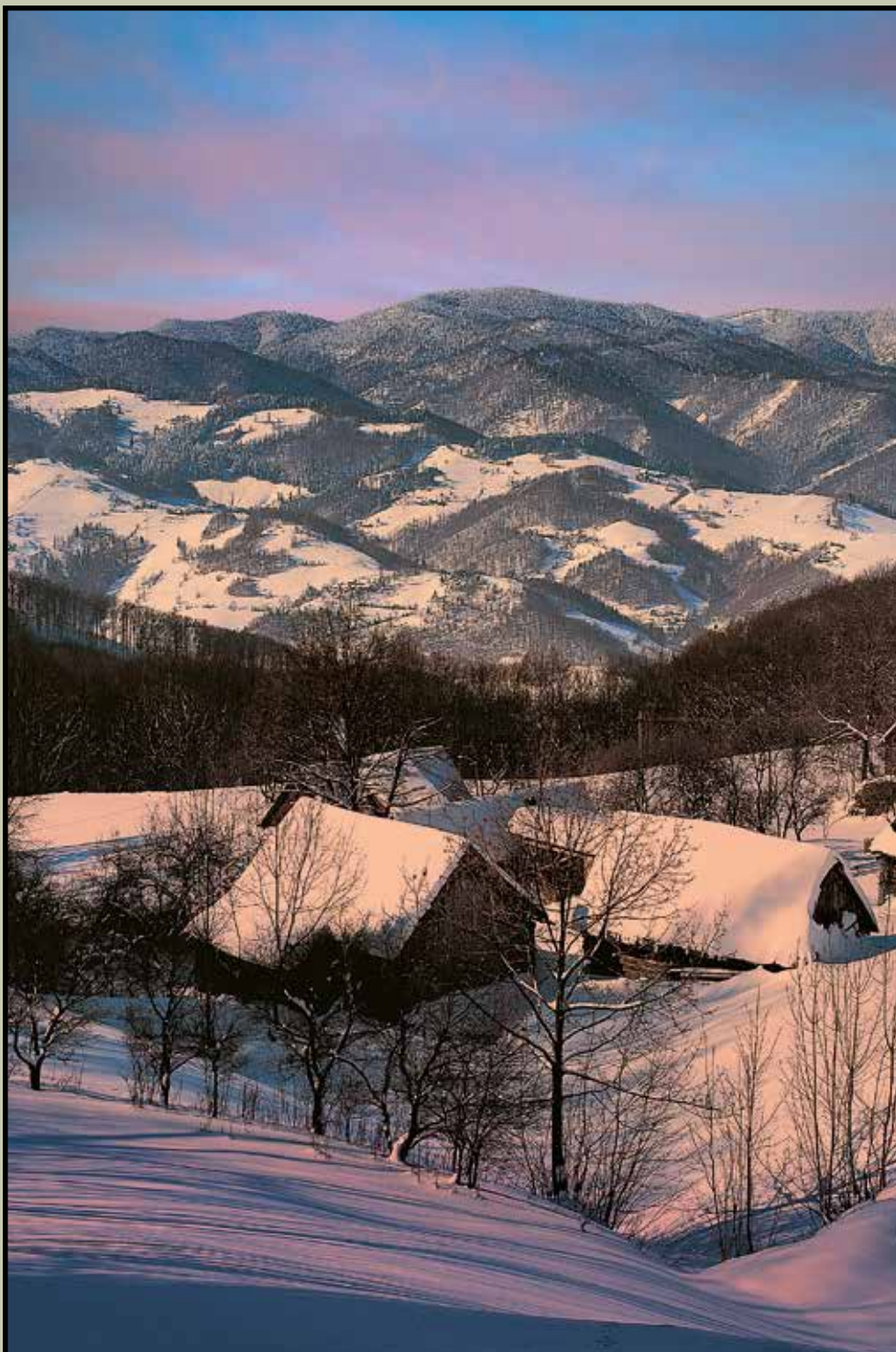
История Рытера не начинается внезапно в XIII веке, она нарастала в покрытом мглой периоде древней истории, она совершается и длится, это история мира и воен, созидания и разрушения, года расцвета и застоя, года сытые и записанные несчастьями. История деревни, затерянной в Карпатах, достойной истории рыцарского града, временами необыкновенная, переплетающаяся с легендой, история, которую надо узнать у источника.

Ванда Ломница-Дуляк

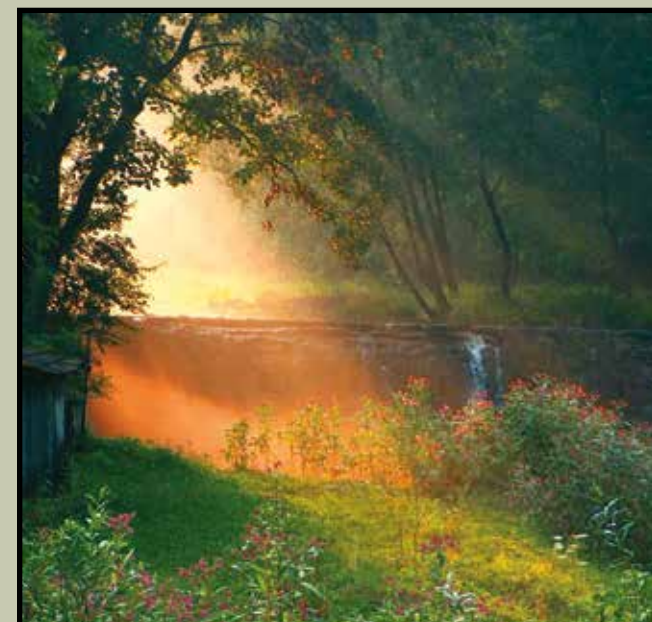
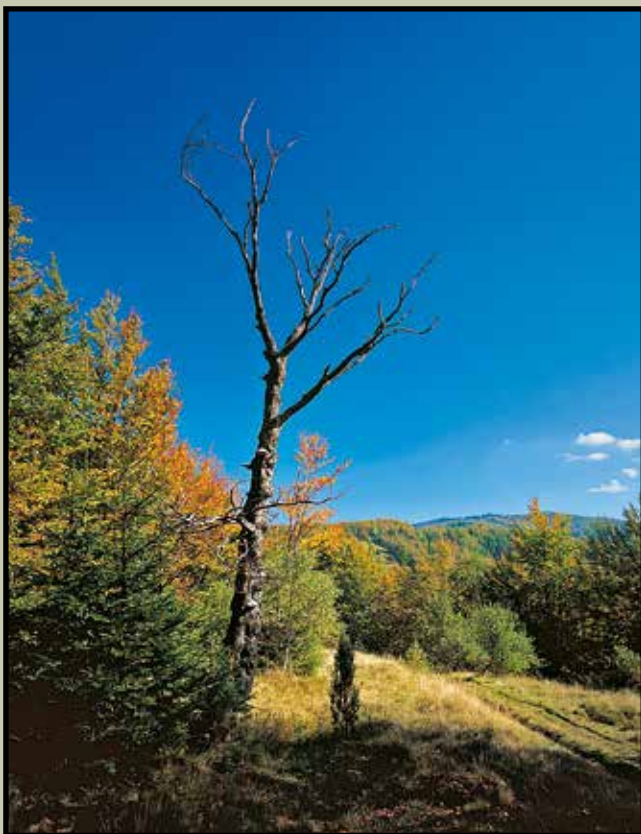


**GMINA RYTKO I OKOLICE**

	drogi główne; drogi drugorzędne		granica gminy Rytko
	drogi inne; drogi gruntowe; ścieżki		granica parku krajobrazowego
	kolej; stacje kolejowe; tunele		przejścia graniczne
	rzeki; mosty drogowo; mosty		przejścia melioracji nadsy
	potoki; wodospady; źródła		ochroniska górskie
	granica państwa		

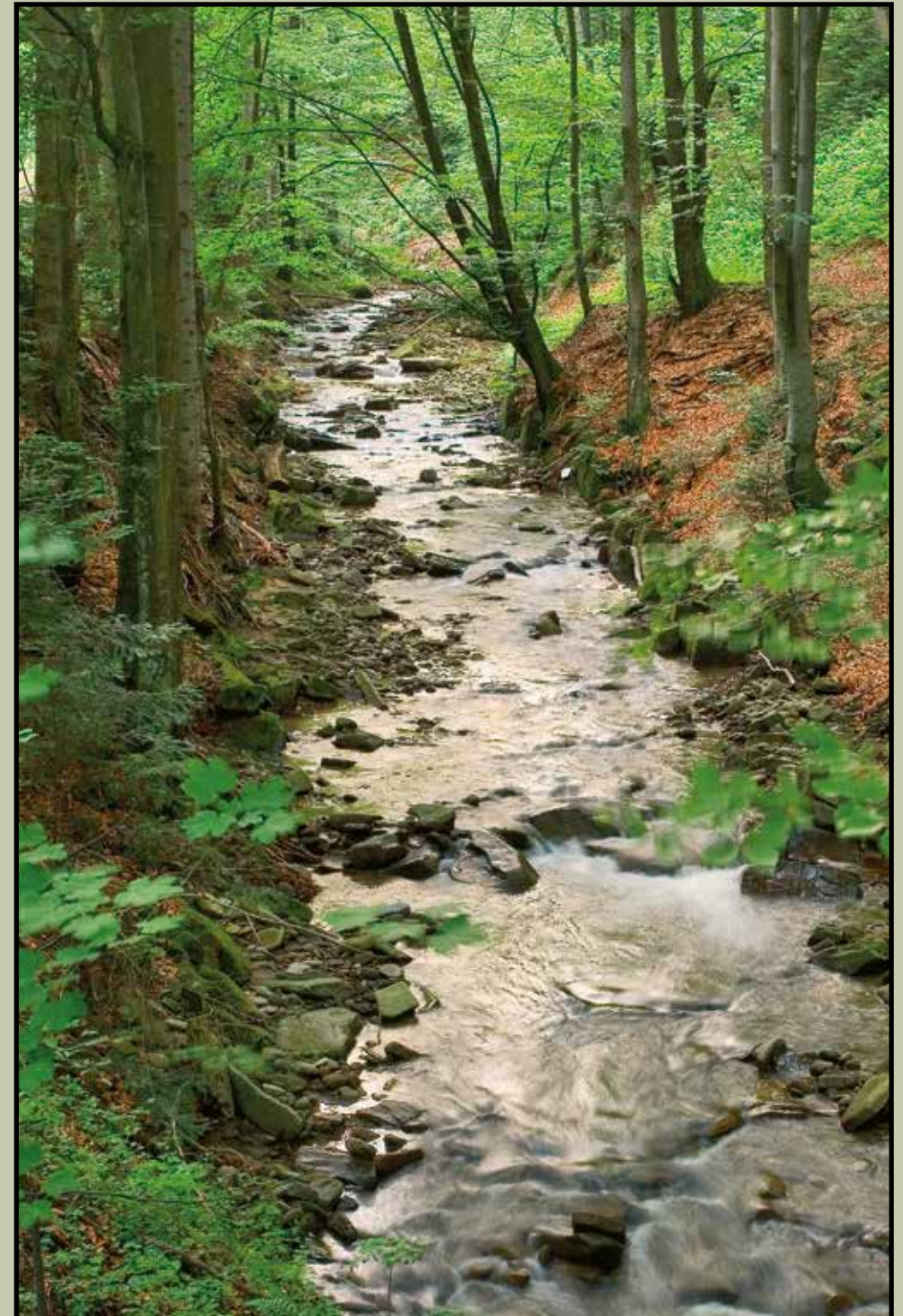
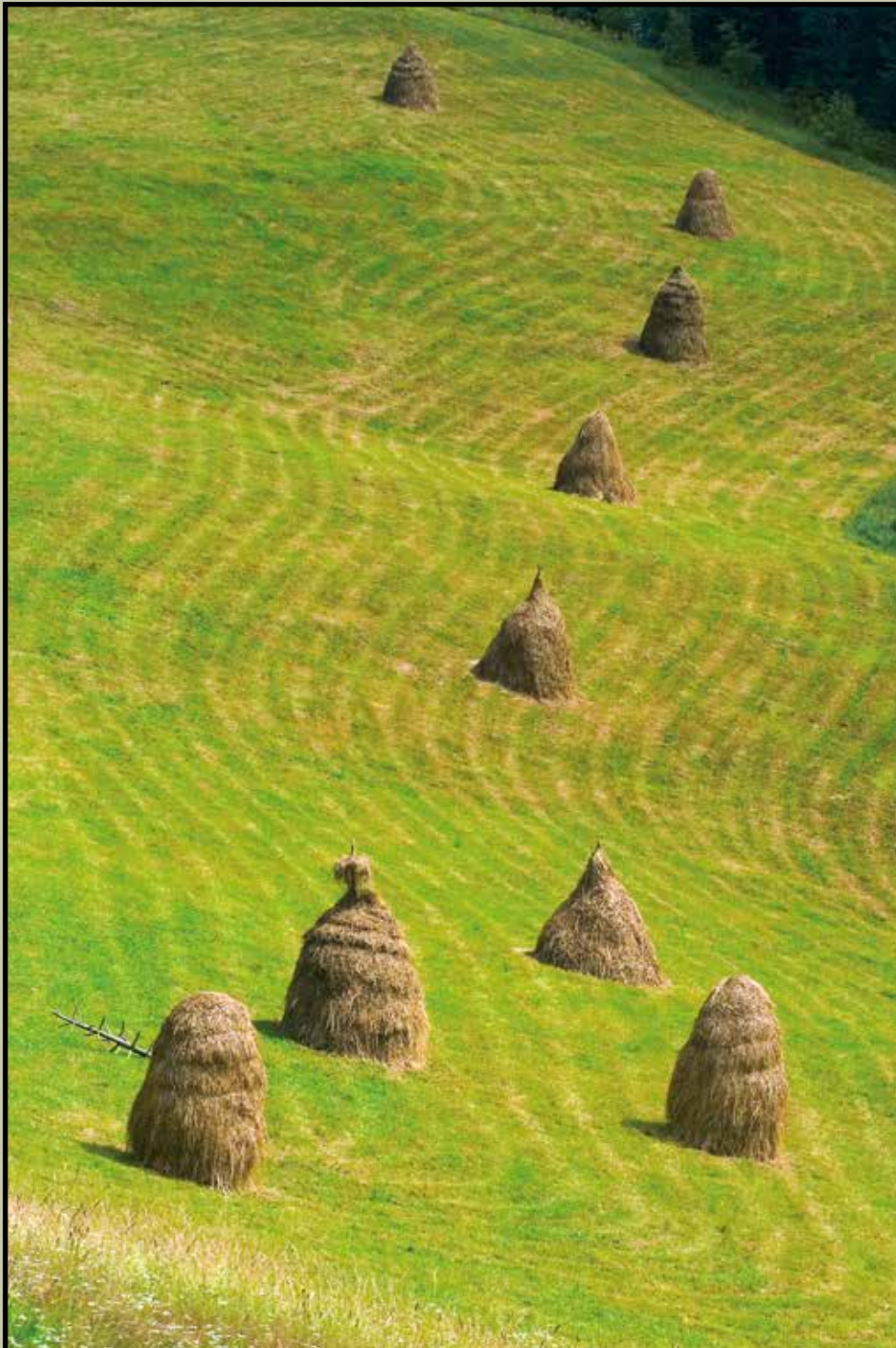






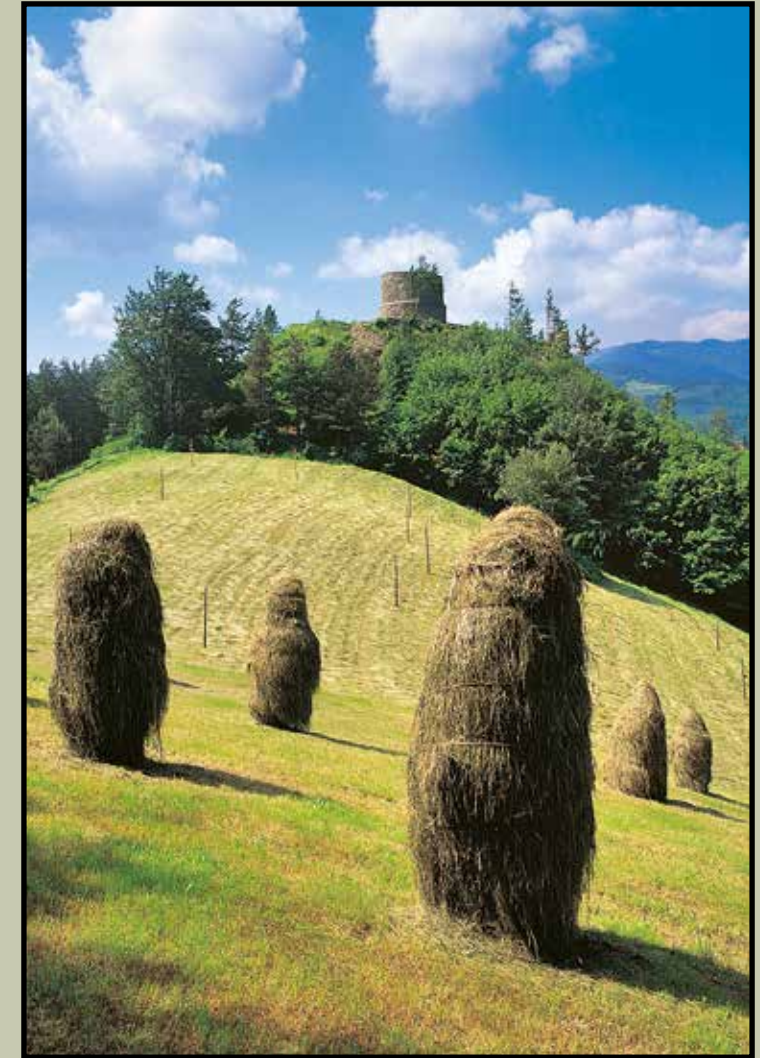


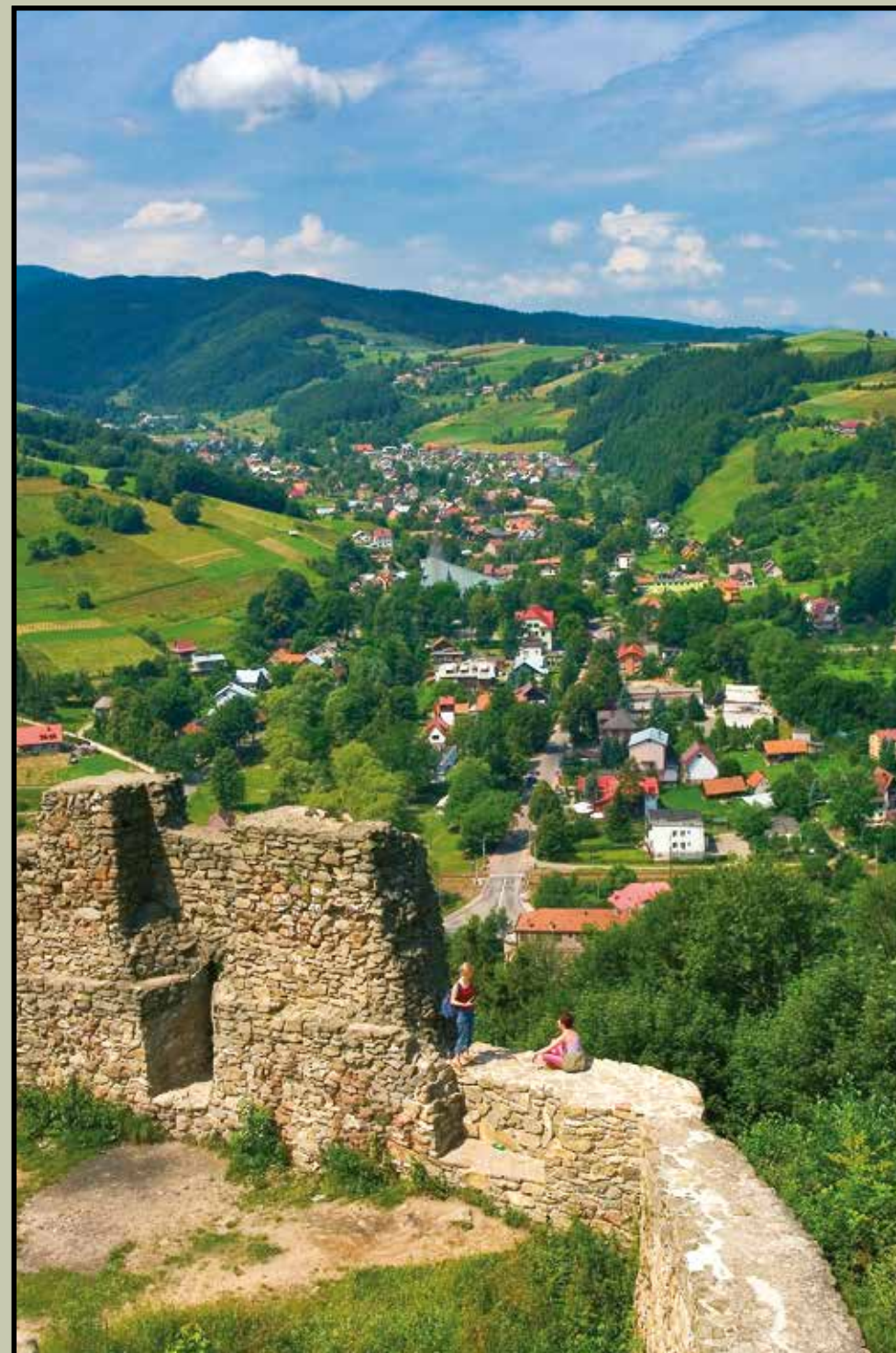
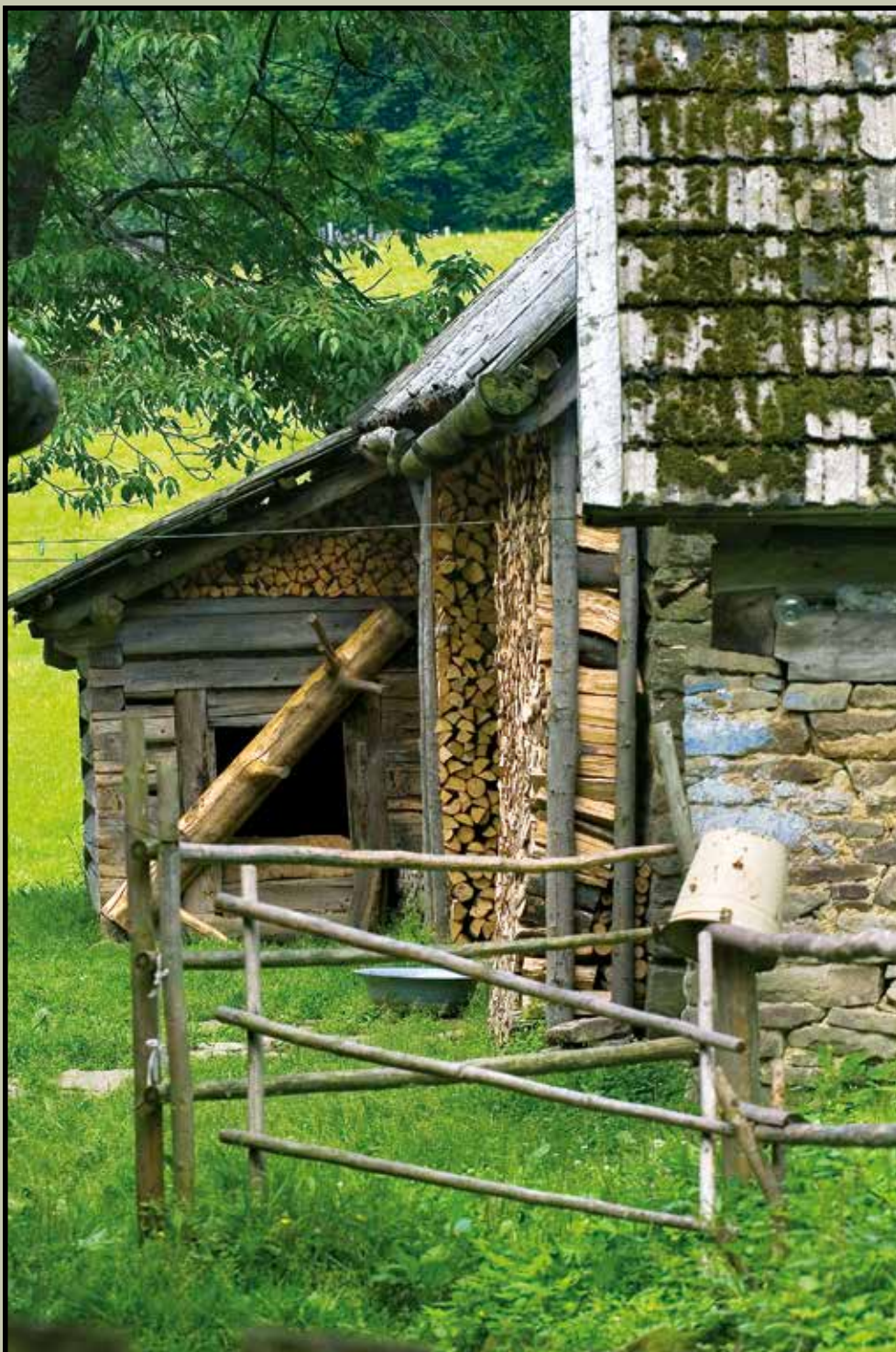


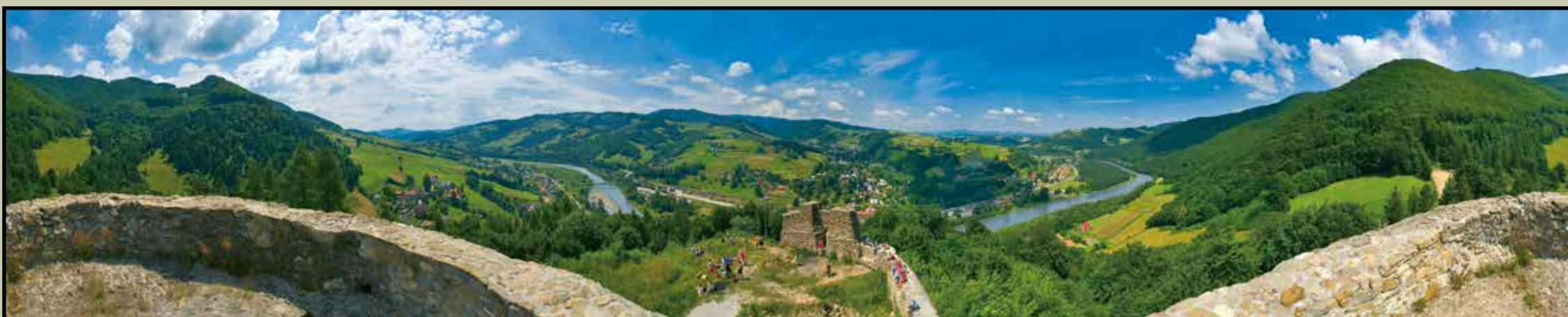


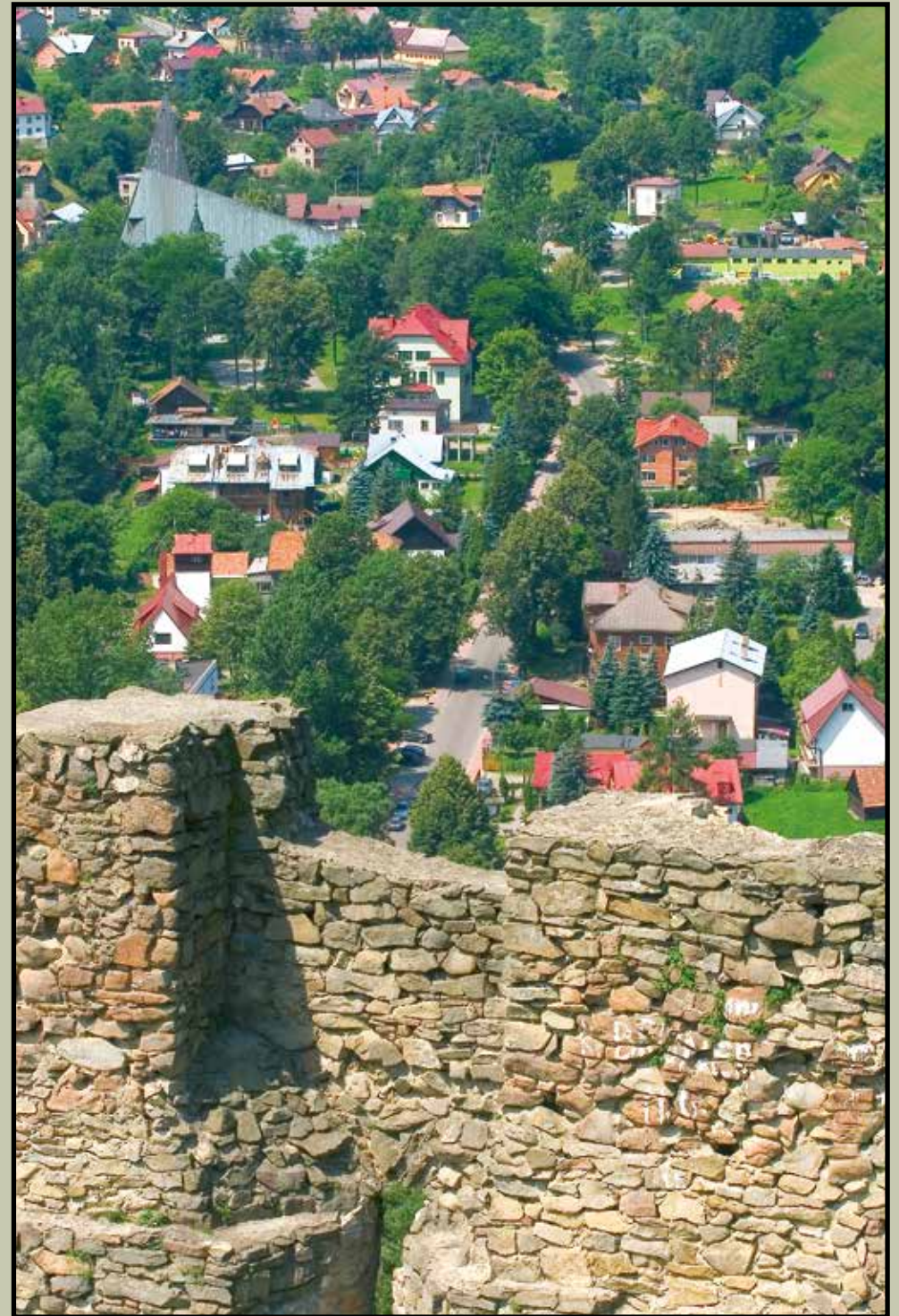






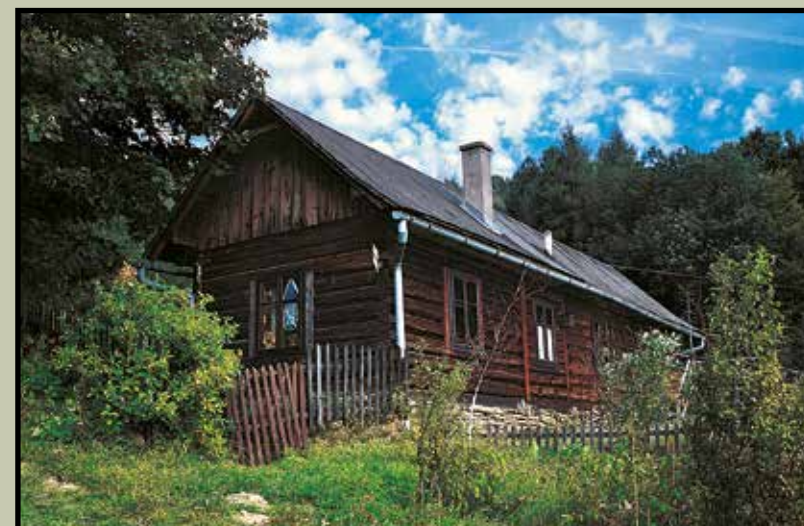
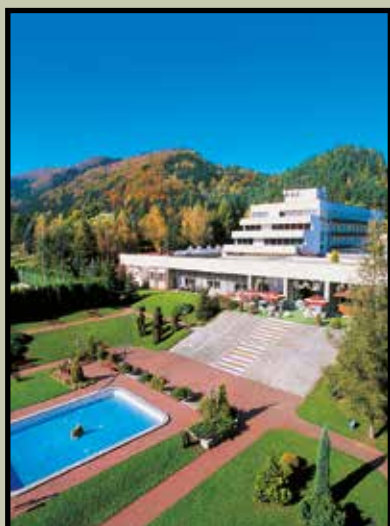










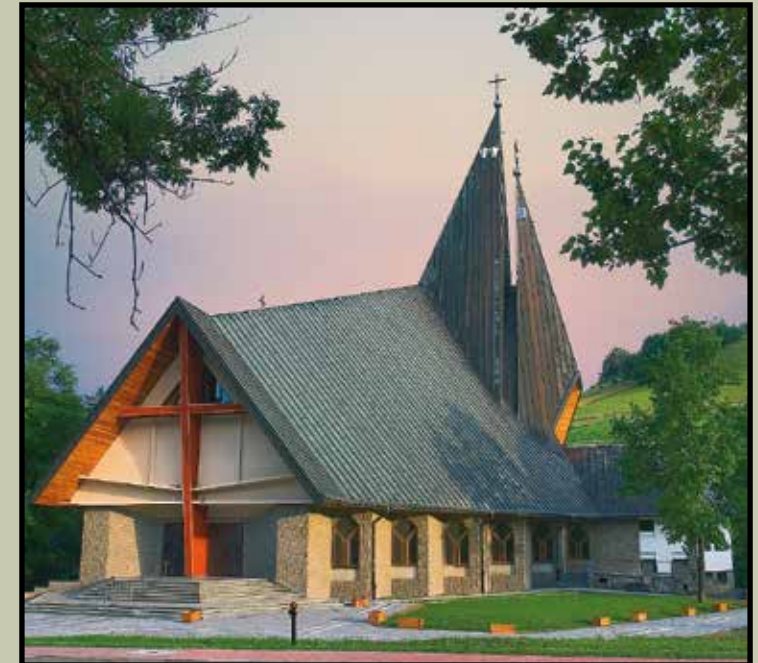






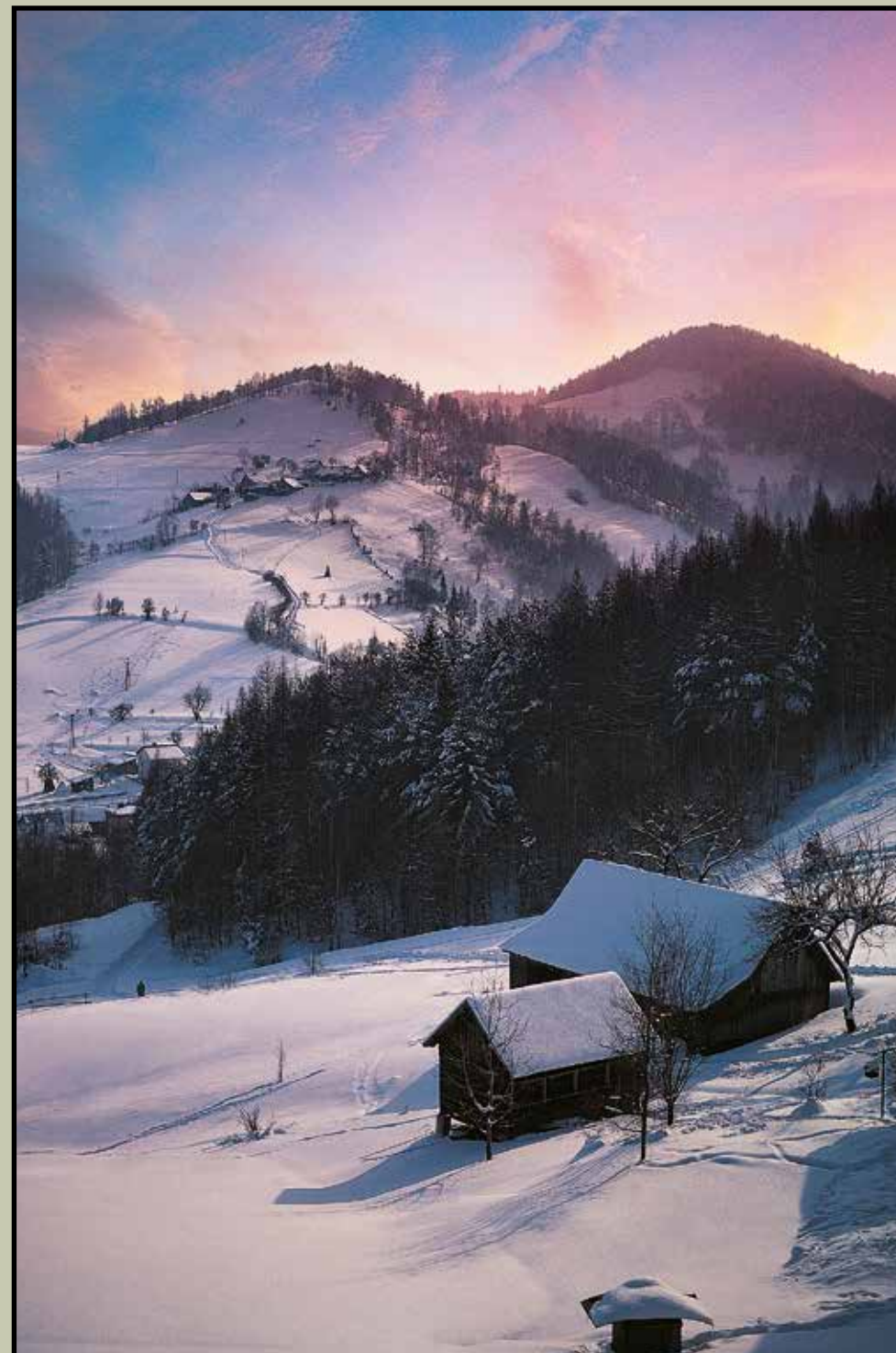
▲ Osiedle mieszkaniowe na Roztoce  
▲ Hotel „Perła Południa” i ośrodek „Jantar”



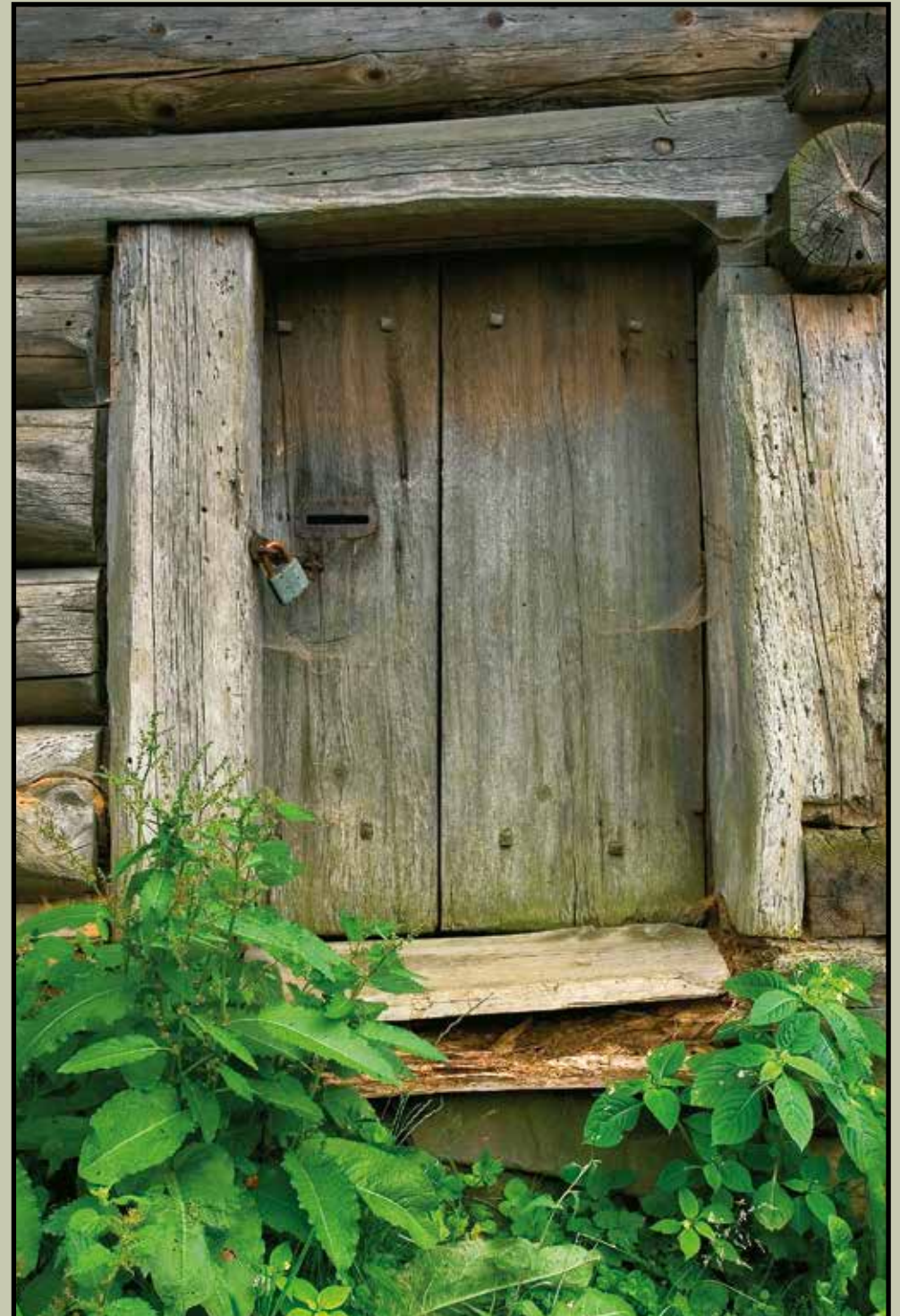




▲ Górska szopa na Stusie  
▲ Drewniane orynowanie domu na Niemcowej



Widok na Dolinę Roztoki z Polomi ▲





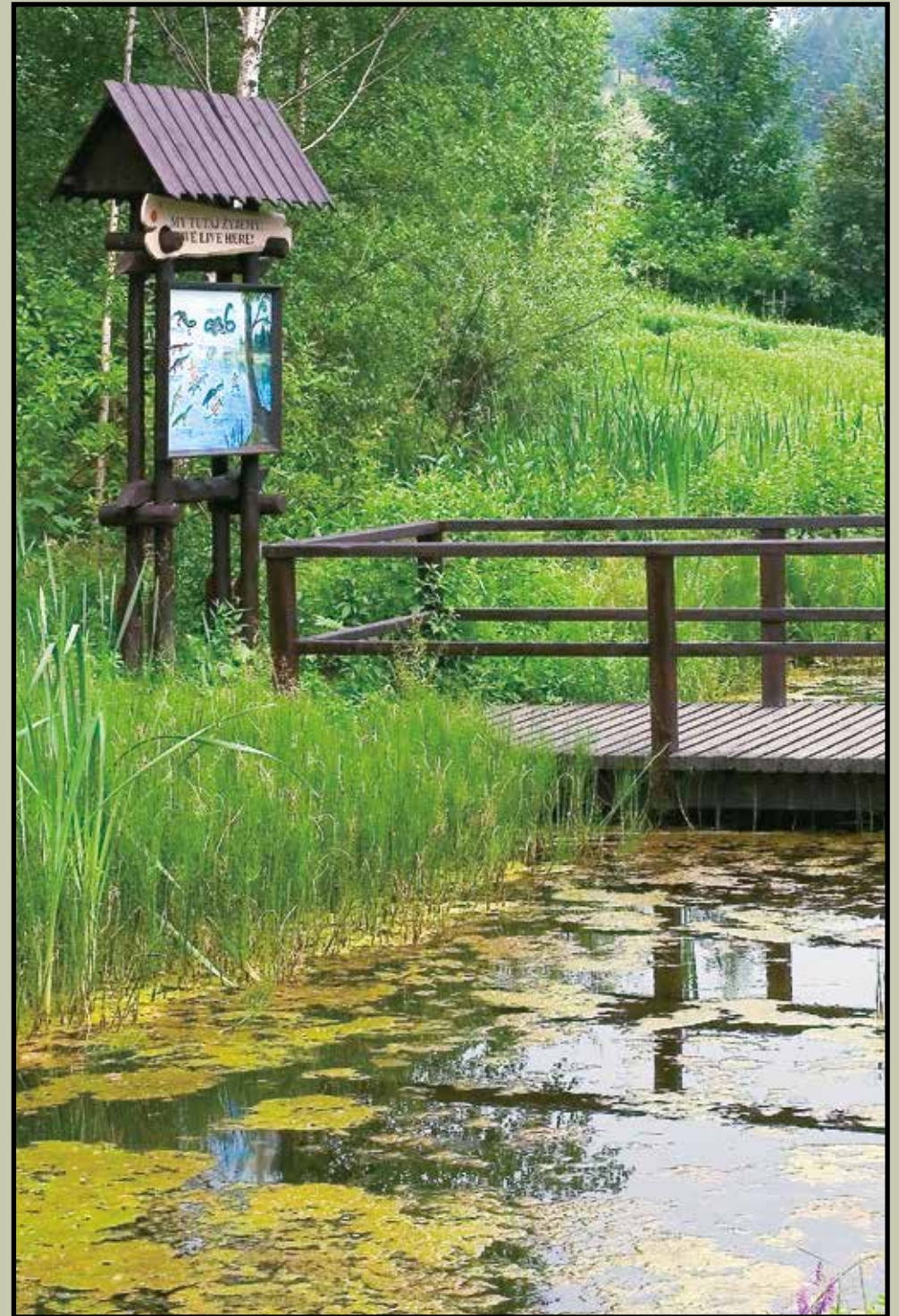


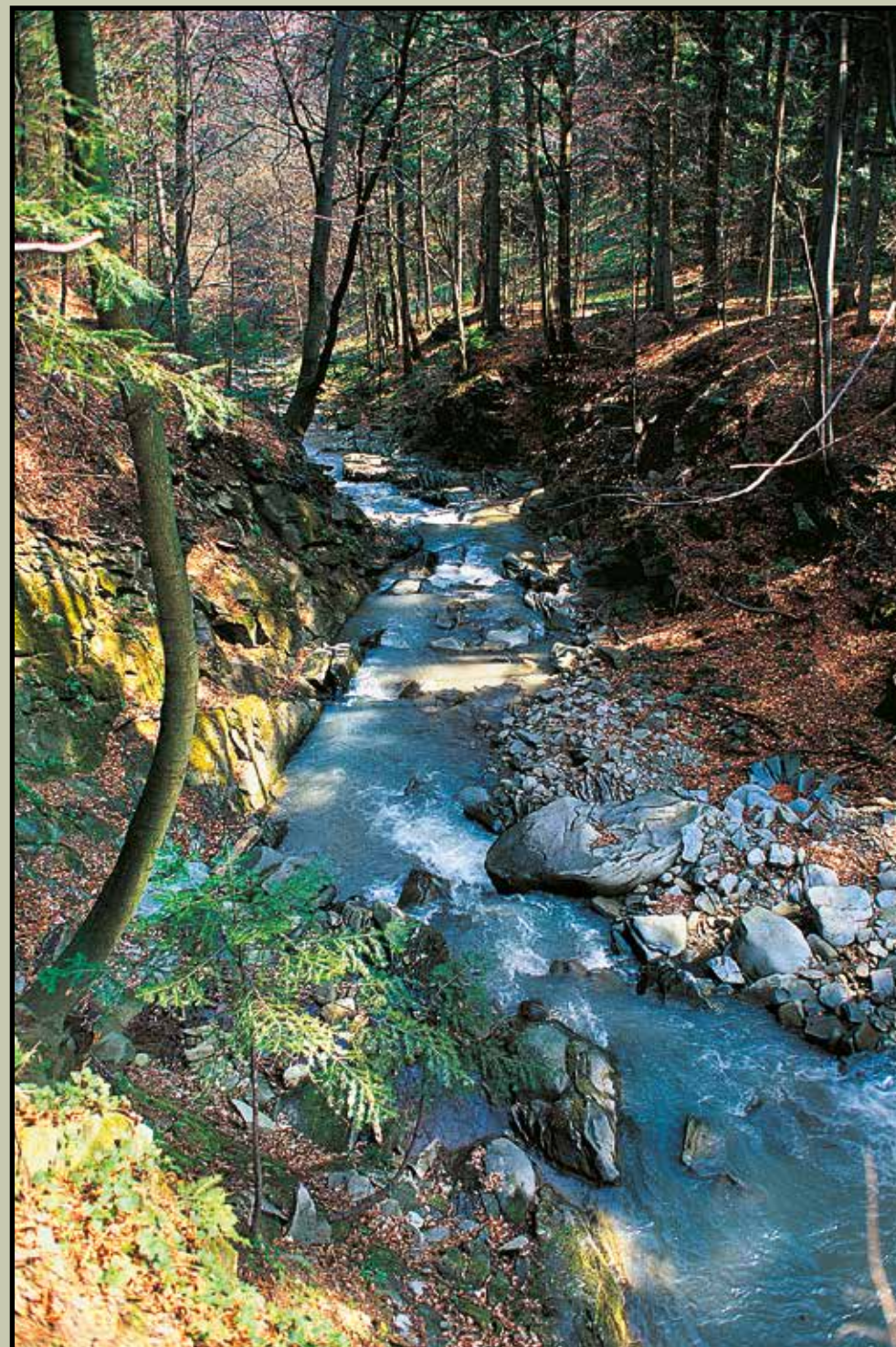
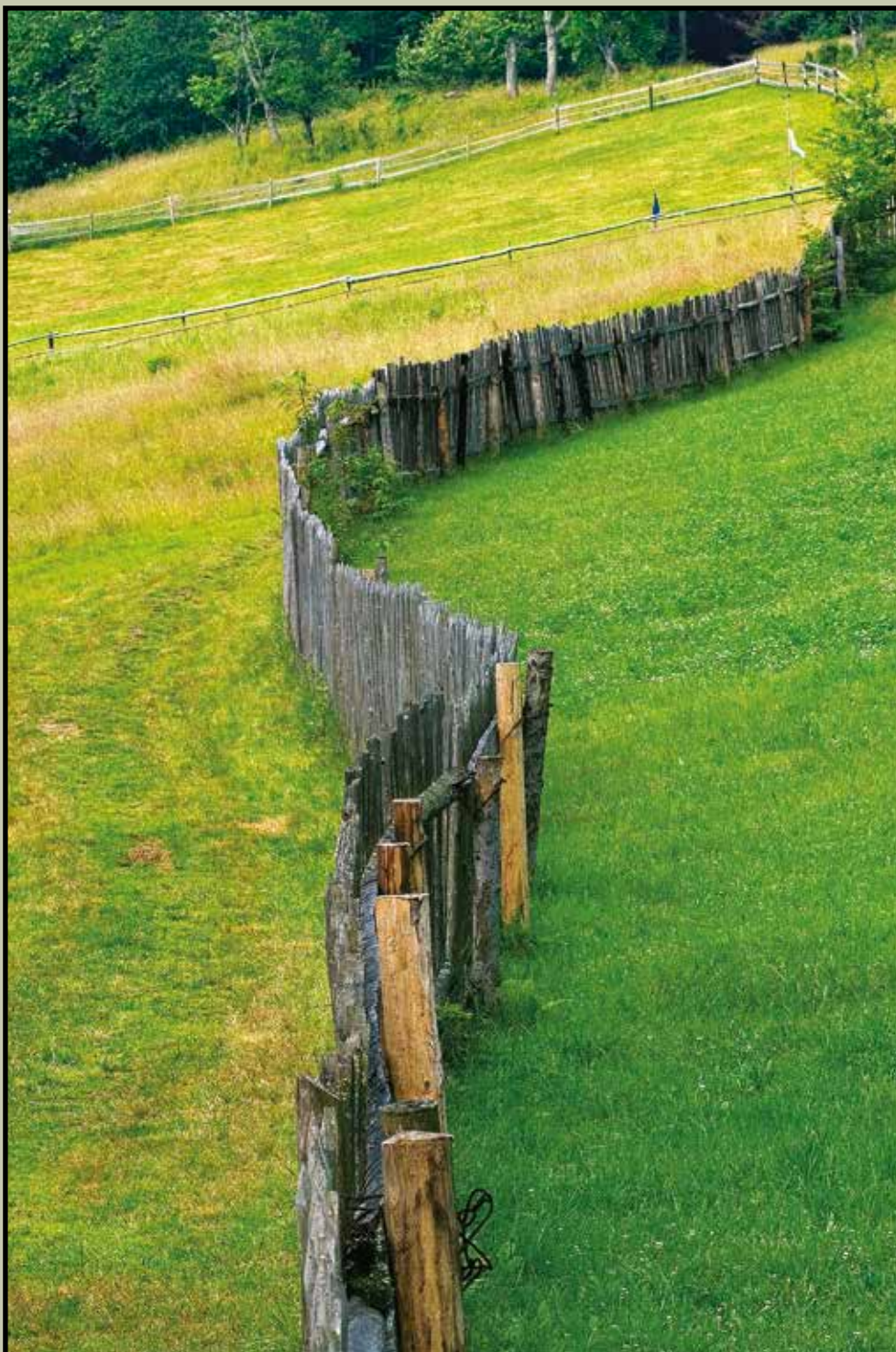




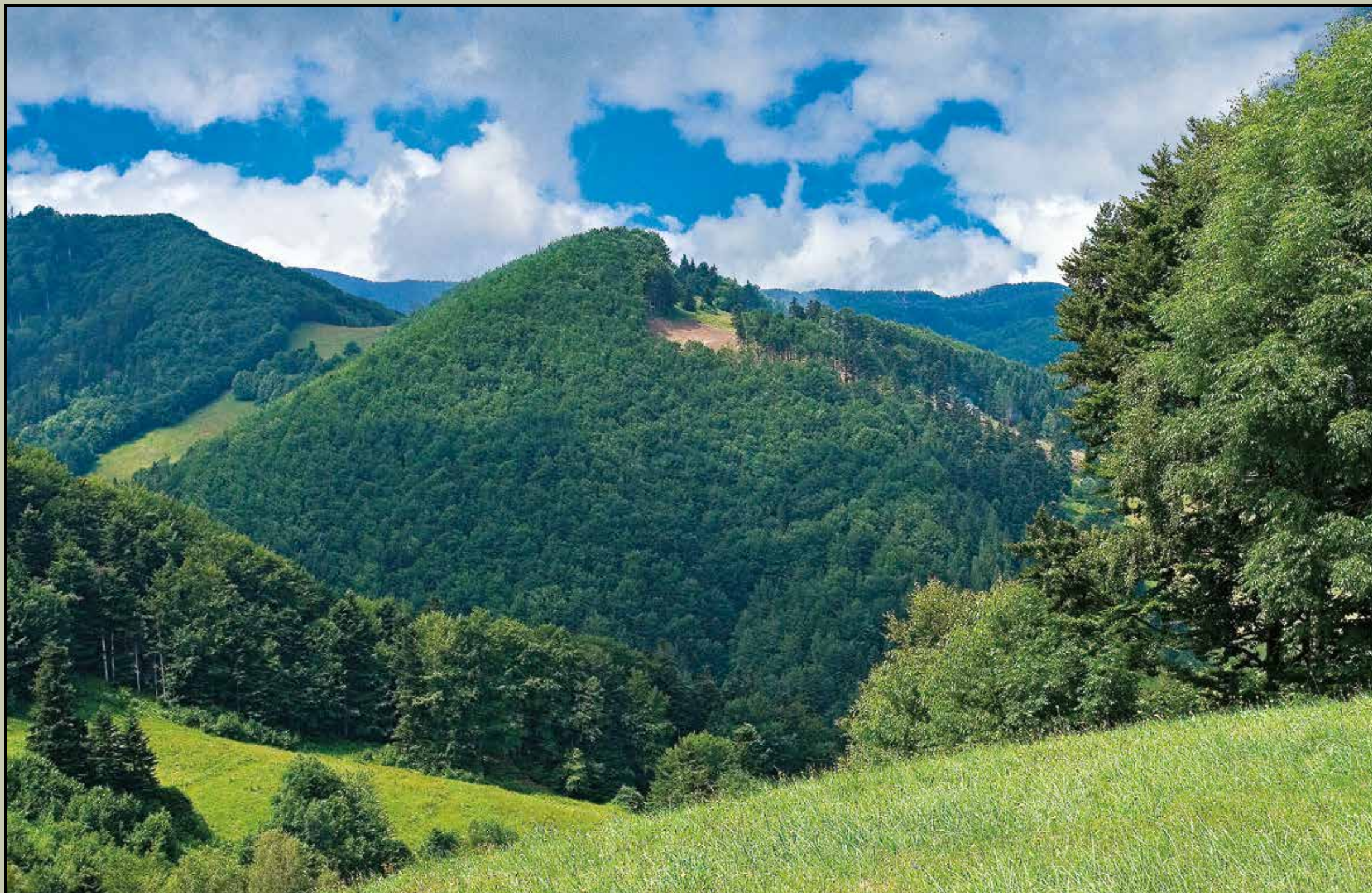


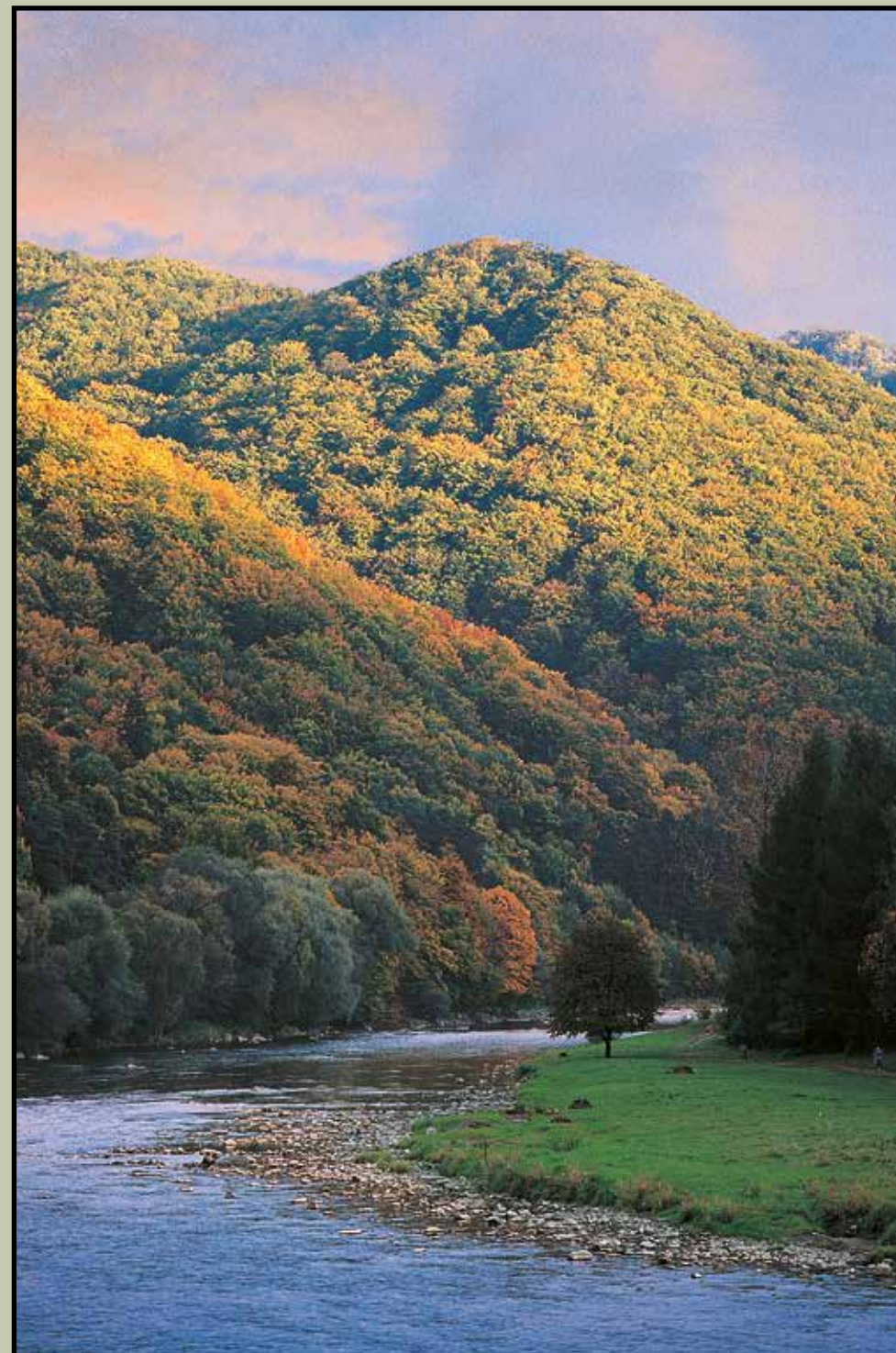
▲ Żaba trawna  
▲ Kumak górski

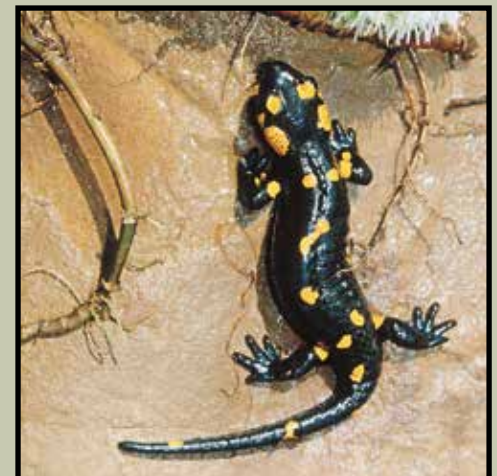
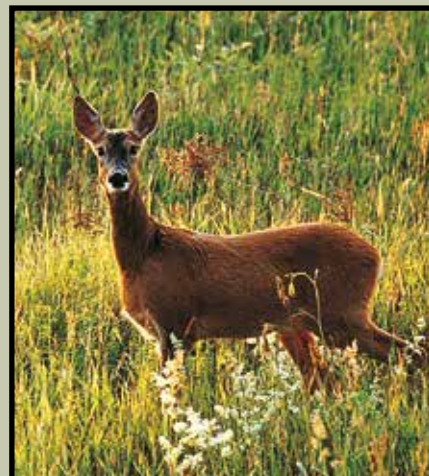
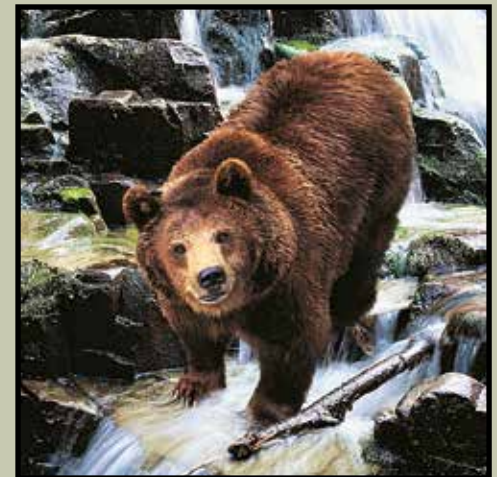










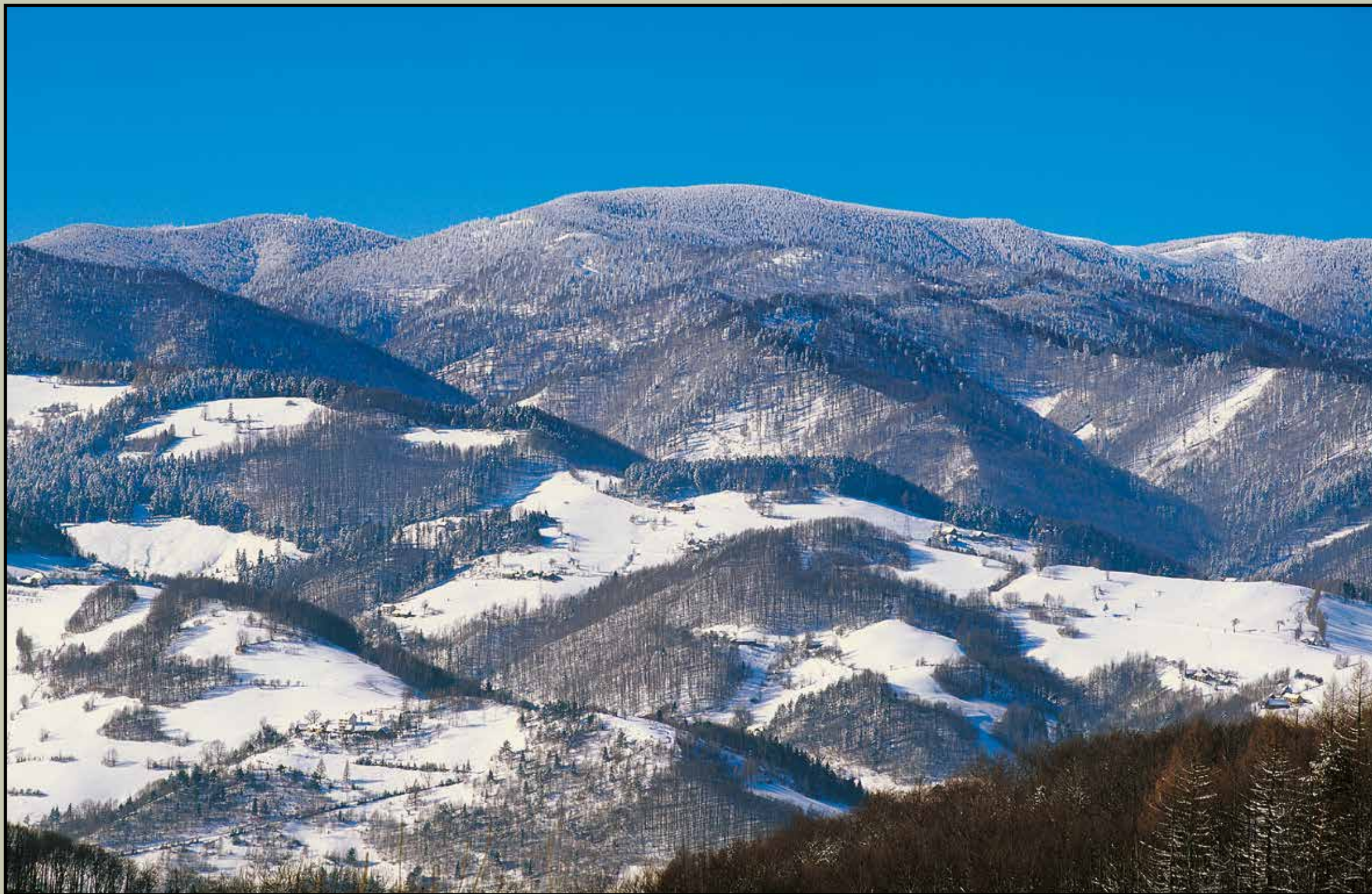






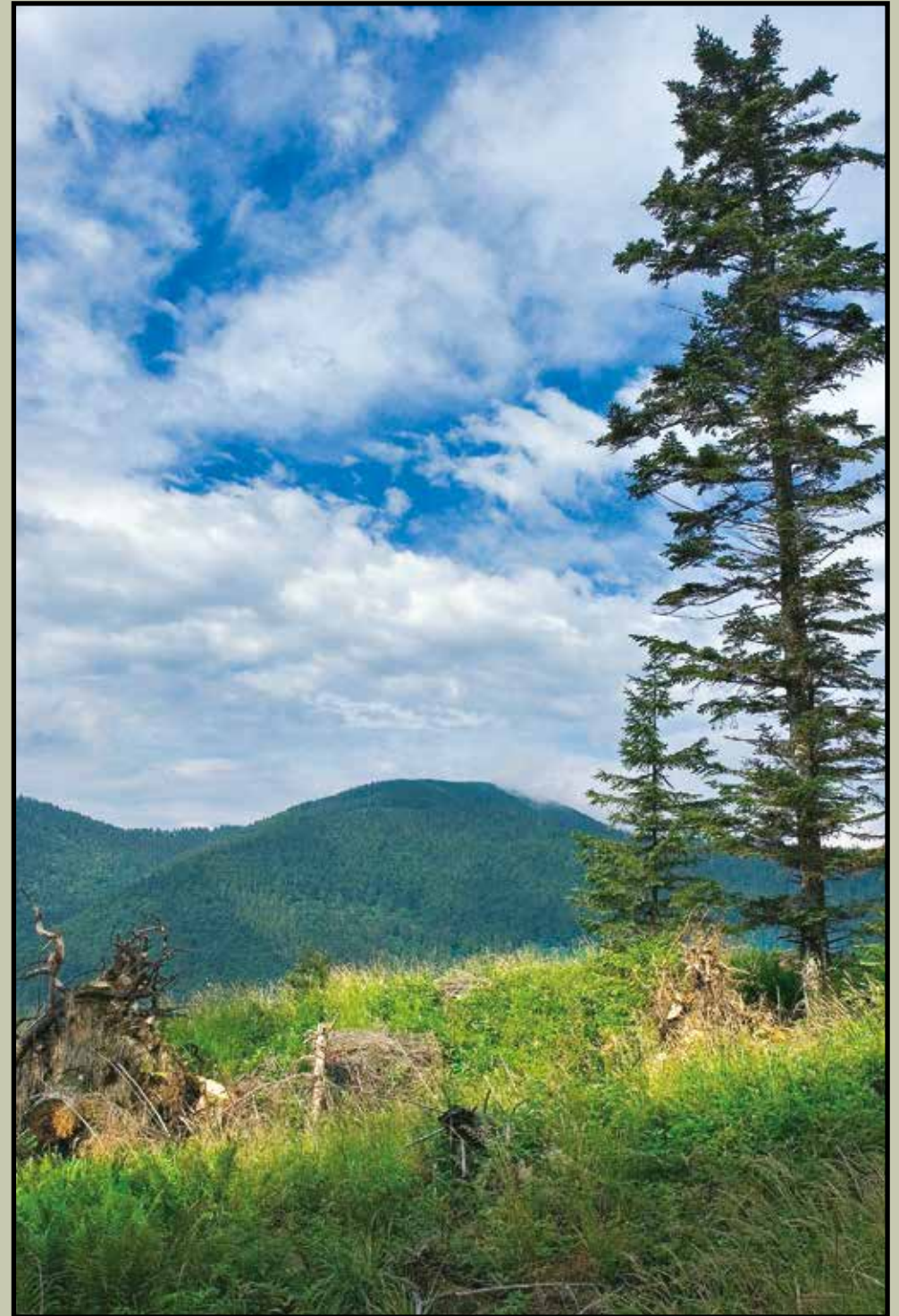
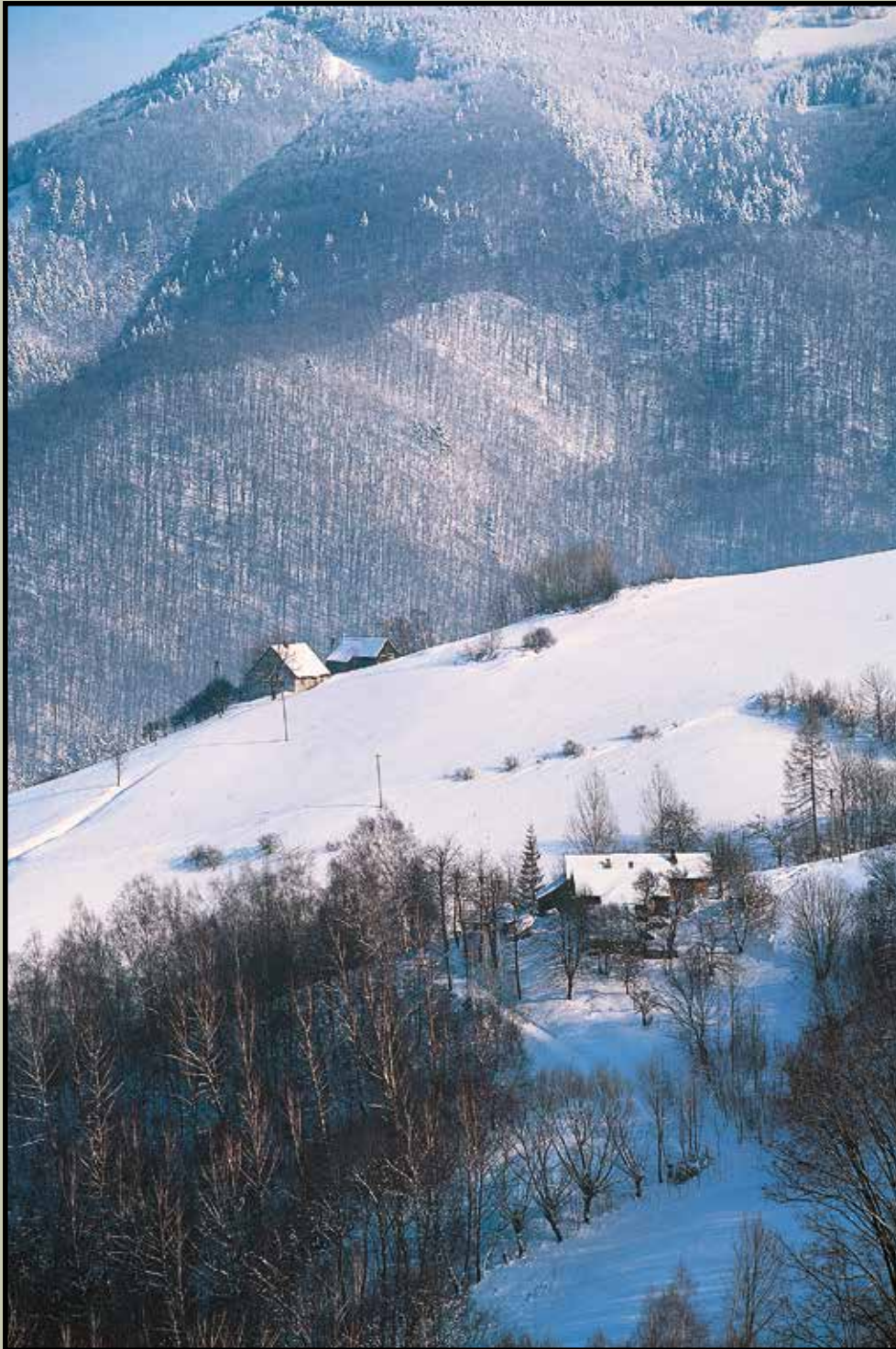
▲ Panorama pasma Radziejowej z Makowicy  
▲ Skąty w Dolinie Roztoki

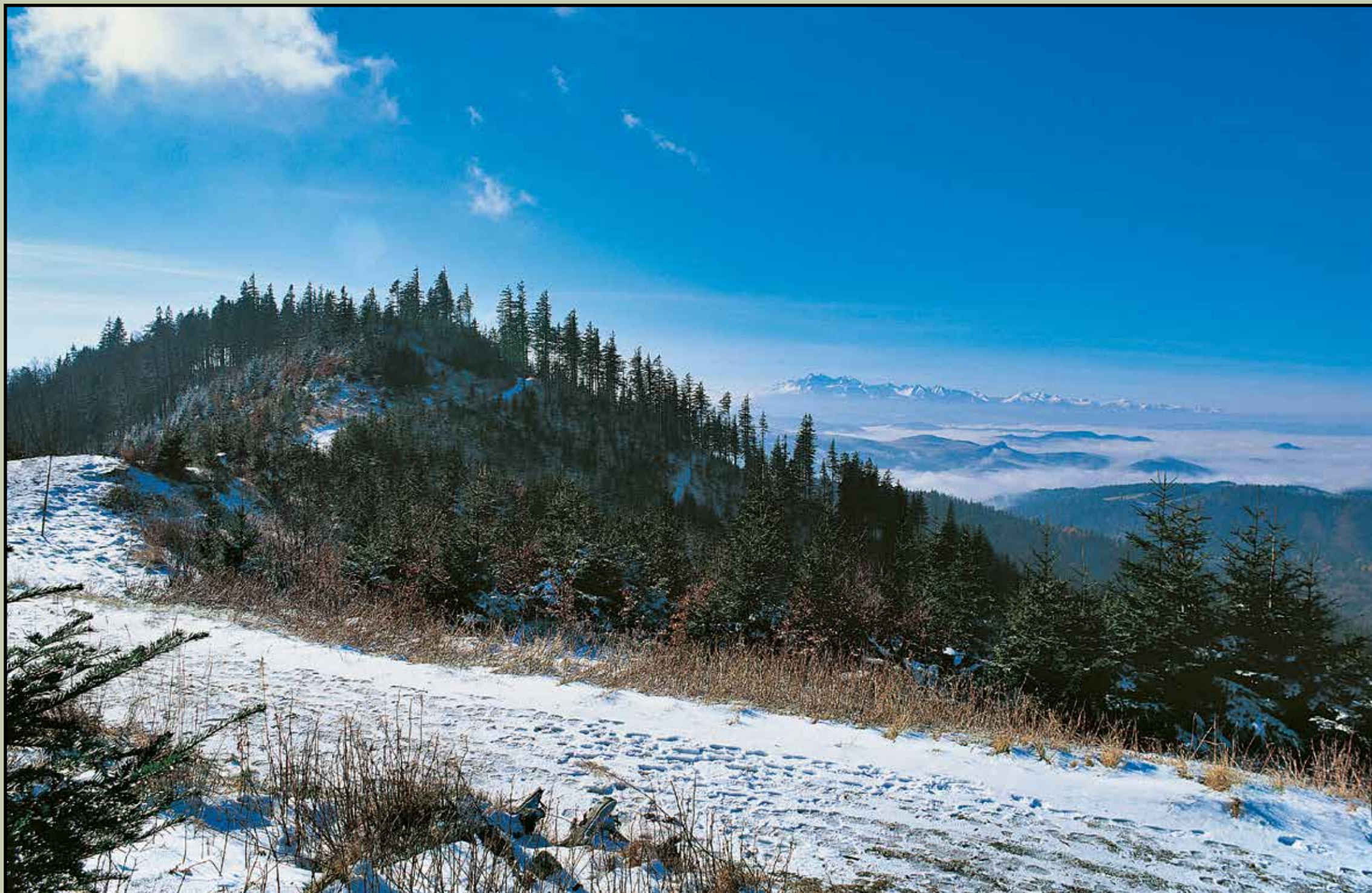




















...partnerstwo dla wspólnego rozwoju...

Album „Rytro w pejzażu gór” został wydany w ramach projektu „Rytro i Wyżne Rużbachy - europejskie sąsiedztwo” realizowanego w ramach Programu Współpracy Transgranicznej Rzeczpospolita Polska - Republika Słowacka 2007-2013



UNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI FUNDUSZ  
ROZWOJU REGIONALNEGO

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską. Dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego 85%”



Album jest współfinansowany ze środków Gminy Rytrze



Wydawca i redakcja / Publisher and editor /  
Herausgeber und Redaktion / Издатель и редакция:  
Agencja Wydawnicza WiT s.c., Tel. 18 446 44 70, witsc@pro.onet.pl

Współpraca: zespół pracowników UG w Rytrze  
Cooperation: Employees of The Region Council of Rytrze  
Zusammenarbeit: Mitarbeiterteam des Gemeindeamtes des Rytrze  
Сотрудничество: коллектив сотрудников Управления Гмины Рыtrze

Zdjęcia / Photographs / Bilder / Снимки: Tadeusz Ogórek, Piotr Widerski

Tekst / Text / Текст: Wanda Łomnicka-Dulak

Mapa / Map / Landkarte / Карта: WiT s.c.

Tłumaczenie / Translation / Übersetzung / Перевод: TO! - Dobra Intelaktualne

Korekta / Proofreading / Korrektur / Корректурa: Maria Lebdowniczowa

Projekt graficzny / Layout / Graphische Gestaltung / Графический проект:  
Tadeusz Ogórek, Szymon Seweryn



Przygotowanie do druku i druk / Editing and printing / Druckvorbereitung  
und Druck / Подготовка к печати и печать: Małopolska Poligrafia

Oprawa / Binding / Aufmachung / Переплет: Intro Dajwór

Rytro 2010

Copyright: Agencja Wydawnicza WiT s.c.

Wszelkie prawa zastrzażone / All rights reserved

/ Alle Rechte vorbehalten / Все права сохраняются

ISBN 978-83-89580-40-5



PL-SK  
2007-2013

...partnerstwo dla wspólnego rozwoju...

**UNIA EUROPEJSKA**  
EUROPEJSKI FUNDUSZ  
ROZWOJU REGIONALNEGO



Publikacja współfinansowana przez Unię Europejską  
z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Współpracy Transgranicznej  
Rzeczpospolita Polska - Republika Słowacka 2007-2013

Rytko



Vyšné Ružbachy